Nr 340. Dnia 27 grudnia. Czwartek. Dnia 15 (27) grudnia 1883 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Jana Ewangielisty.
Piątek: Młodzianków.
Sobota: Tomasza Bisk. Męcz.
Niedziela: Nar. Chr. M. Pugen.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.
Zachód „ 3 „ 52.
Długość dnia godzin 7 minut 39.
Ubyło „ „ 9 „ 6.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 r.
Zachód „ „ 9 „ 29 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 2.

Poniedziałek: Sylwestra Papieża.
Wtorek: Fulgencjusza B.
Środa: Makarego Opata.
Czwartek: Daniela M.

Przegląd polityczny.

W niedzielę o wpół do dziewiątej zrana cesarzewicz niemiecki powrócił do Berlina, aby na łonie rodziny spędzić święta Bożego Narodzenia. Z drogi jeszcze z Werony wysłał on telegram dziękczynny do króla Humberta i królowej Małgorzaty, zapewniając ich raz jeszcze o swoich bratnich dla Włoch sympatjach. Ajencja Stefaniego donosi, iż powiózł on do Berlina własnoręczny list króla Humberta do cesarza Wilhelma. Obecnie, gdy całomiesięczna przeszło podróż księcia Fryderyka Wilhelma do Hiszpanji i Włoch zaczyna już należeć do historji, staje przed nami zagadka, nad której rozwiązaniem długo zapewne biedzić się będzie świat polityczny: zagadka celów i skutków podróży. Wszyscy to tylko czują, że podróż jest najważniejszym faktem upływającego roku. Tak wielką doń przykładają wagę poważne, myślące koła polityczne, że nie zawahano się nawet powiązać z nią kombinacyj najśmielszych o zażegnaniu wielkiej wojny europejskiej, która głosiła o powszechnem rozbrojeniu, o pozyskaniu moralnego wpływu Ojca św., celem zbiorowego wystąpienia zachowawczych rządów przeciw anarchji i szerzeniu się ducha „rewolucyjno-demokratycznego”, o wskrzeszeniu podwalin konserwatywnego ustroju społeczeństw itp.

Zapewne to i owo z śmiałych kombinacyj takiego polotu i charakteru okaże się czczą pracą podrażnionych tajemnicą umysłów: w każdym razie jednak niepodobna usuwać z rachuby doniosłego znaczenia faktu, na który patrzył rok bieżący: faktu zbliżenia się ku sobie wszystkich konserwatywno-monarchicznych potęg europejskich. Czy złoty most pomiędzy Watykanem i Kwirynalem rzuciła bytność „królewicza pruskiego” w prywatnych apartamentach papieskich, to także dziś jeszcze stanowi zagadkę. *Moniteur de Rome* pisze: „Pozostaje i dzisiaj faktem, że z Kwirynalu nie można wprost jechać do Watykanu”... Prawda, że książę Fryderyk Wilhelm wstąpił po drodze do ambasady pruskiej i służbie, a nawet koniom, uwiązać kazał pruskie kokardy, ale mimo kokard i karet prywatnych pana Schlötzera nie przestało być prawdą, że był to ten sam przyszły cesarz Niemiec i przyszły król pruski, który mieszkał w Kwirynalu, jako najserdeczniejszy gość króla Humberta.

Jeżeli pogłoski o koalicji rządów monarchiczno-zachowawczych nie są czczem urojeniem i jeżeli rzeczywiście postanowiono na czele wielkiej akcji, wymierzonej przeciw żywiołom rozkładowym i burzycielskim, postawić Ojca św., to w takim razie przypuszczaćby należało, że pewne zbliżenie się pomiędzy Watykanem i Kwirynalem nastąpić będzie musiało. Inaczej nie możnaby sobie wyobrazić, jakim sposobem obie potęgi rzymskie mogłyby równocześnie stanowić ogniwo w łańcuchu koalicji. W przemowie, którą wygłosił książe Fryderyk Wilhelm, przyjmując deputację kolonji niemieckiej w Rzymie, ta myśl, acz niewyraźnie, przebija się przecież. Książę położył nacisk na „nadzwyczajność” faktu, iż mógł równocześnie być gościem Kwirynalu i złożyć wizytę Ojcu św.

Ale czas przejść od kombinacyj, których podstawę lub chimeryczność wyjaśni dalszy rozwój rzeczy—do wyników podróży półurzędownie stwierdzonych.

Moniteur de Rome zapewnił, że wizyta królewicza pruskiego u Ojca św. wyda błogie owoce dla katolików pruskich. Równocześnie sygnalizowano z Rzymu, iż pan Schloetzer otrzymał instrukcje do zawarcia kompromisu ze Stolicą Apostolską na podstawie ułaskawienia biskupa monasterskiego, rozwiązania kwestji wykształcenia duchownych katolickich w seminarjach, a nareszcie zniesienia tak zwanego *Sperrgesetz*, t. j. prawa, pozbawiającego duchowych na mocy ustaw majowych, dochodów kościelnych. Nie przytaczalibyśmy tych punktów kompromisu, gdyby nie potwierdziła ich *Germania*. W ten sposób okaże się przecież prawdą, mimo przechwałek niemieckiej prasy liberalnej, że wizyta księcia Fryderyka Wilhelma w Watykanie nie była tylko aktem prostej grzeczności, ale stanowi chwilę rzeczywistego zwrotu w obopólnym stosunku rządu pruskiego i Stolicy Apostolskiej.

W sobotę w gmachu francuskiego ministerjum spraw zagranicznych odbył się u pana Ferry wielki obiad dyplomatyczny na 70 nakryć, podczas którego lord Lyons siedział po prawej, książę Hohenlohe po lewej stronie małżonki prezesa gabinetu francuskiego. Markiz Tseng był nieobecnym. I naturalnie — obiad był wydanym na to, aby przyjąć powinszowania z powodu zdobycia Sontayu, które nastąpiło dnia 17-go b. m. Jest to już fakt niezaprzeczony. Uprzytomnijmy sobie doniosłość jego.

Dwie rzeki przerzynają Tonkin: długa na 600 kilometrów Songkai, czyli rzeka Czerwona, nad którą leży Sontay, i 300-kilmetrowa Songkau albo Thai-Bhing, broniona przez silną twierdzę Bakninh. Ta ostatnia twierdza strzeże licznych przesmyków, wiodących z Tonkinu do prowincyj południowo-chińskich Jünnan i Kwang-Si.

Rozmaite odnogi obu strumieni plączą się nawzajem chaotycznie, tworząc tak zwaną deltę, w której leżą wszystkie ważniejsze punkta strategiczne Tonkinu, jakoto Hanoi i Name-Digne nad rzeką Czerwoną, Palan i Nigne-Bigne nad rzeką Day, stanowiącą jedno z ujść tejże, a wreszcie Hai Dzung, Hai Toung i Kouang Yene nad Songkau czyli Thai Bhing. Tylko posiadanie tych miast warownych umożliwia komunikację we wnętrzu delty i żeglugę handlową na obu rzekach.

Wszystkie te miejscowości są już od dłuższego czasu w rękach francuzów. Ważniejszemi wszakże pozycjami od nich były zawsze Sontay i Bakninh. Najdalej w głąb kraju posuniętą twierdzą, zajętą przez wojska francuskie, była aż dotąd Hanoi, oddalona od brzegu morza nie więcej, jak o 100 kilometrów. Chcąc zapanować i zagospodarować się w delcie Czerwonej rzeki, potrzeba było koniecznie zdobyć Sontay (leżący o 50 kilometrów dalej na północny zachód od Hanoi), tudzież Bakninh. Już w sierpniu próbował jen. Bouet ubiedz pierwszą z tych

---

71)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Juljusz uczuł, że mu krew cokolwiek szybszym uderzyła biegiem.

Za chwilę miał stać oko w oko z tajemniczym człowiekiem, który może nie życzył sobie tego spotkania, a w którego tajemnicę on tak zuchwale się zakradał.

I sam młodzieniec, czy ma od razu wystąpić naprzód i oczekiwać go otwarcie u brzegu, czy pozostać nieruchomo w swem ukryciu i dopiero później zastąpić mu drogę.

— Może właśnie najgorzej uprzedzę go o sobie, że go aż do tej tropiłem kryjówki... — szepnął sam do siebie.

Tymczasem plusk wioseł zbliżał się coraz więcej.

— Pójdę i będę go oczekiwał na zakręcie ulicy— poszepnął naraz stanowczo.

I już chciał wzdłuż zarośli trzciny popędzić w głąb ogrodu, kiedy znowu nagle przystanął nieruchomy.

— Zapóźno...—mruknął.

Rzeczywiście łódka musiała już być bardzo blisko, bo coraz wyraźniejsze rysowały się już kręgi na wodzie, a fale coraz wyżej występowały na kamienne wybrzeże.

— Będę czekał tutaj, aż łódka przybije do brzegu, a wtedy wystąpię odważnie i śmiało — rzekł sobie z silnem postanowieniem.

— Przybyłem tu przecież z troskliwości o niego samego — poszepnął, jakby sam sobie dodawał otuchy.

W tej chwili drgnął znowu.

Zdawało mu się wyraźnie, że coś zaszeleściało za jego plecyma w pobliskich zaroślach agrestu.

Obrócił się, a tuż jakiś cień mignął mu przed oczyma, jakby jakaś postać ludzka, zniknęła nagle w dziko wybujałych krzakach.

W tejże samej chwili oczekiwana łódka przybiła do brzegu.

Juljusz szybko wystąpił z swego ukrycia, a nagle stając jak wryty na miejscu, głośny wydał wykrzyk, na który jakby echo odezwał się jakiś inny głos w pobliskich krzakach agrestu.

Z przypartej do brzegu łódki wyskoczyła drobną nóżką młoda dziewczyna w lekkiej różowej sukni, obciśniętej u góry białym kaftanikiem. Główkę osłaniał okrągły kapelusik tyrolski z błękitną dokoła wstążką. W ręku wisiał zgrabny słomkowy koszyczek, który niezupełnie zamknięty, pozwalał obok robótek kobiecych widzieć jakąś elegancko oprawną książkę.

Na nagły, niespodziewany wykrzyk Juljusza, drgnęła młoda dziewczyna przestraszona, a szybko podnosząc głowę, powiodła dokoła niebieskiemi jak kwiat bławatu oczyma.

— Eugenja!—wykrzyknął Juljusz znowu.

Na twarz dziewczyny wystąpił silny rumieniec, drżąca zakłopotana, zmieszana stała nieruchoma na miejscu i sama nie wiedziała jak sobie postąpić.

W pierwszej chwili chciała napowrót wskoczyć do łódki, ale zawahała się nagle i pozostała w jednej pozycji na miejscu.

Juljusz postąpił naprzód.

— Pani! — wybąknął niemniej może trwożliwy i pomieszany jak ona sama.

— Panie!... — odszepnęła dziewczyna prawie machinalnie.

Juljusz mimowolnie cofnął się w tył.

Głos ten wydał mu się wcale obcym.

Wpatrzył się zachwiany na nieznajomą, ale z pod szerokich kres kapelusza nie mógł bynajmniej dojrzeć jej rysów.

Tylko po jednej stronie, jakby umyślnie rozwiązany, spadał na szyję bujny pukiel włosów jasnych jak len, miękkich i lśniących jak jedwab'.

— Ona!... — poszepnął Juljusz na to spostrzeżenie.

I utwierdzony na nowo, postąpił naprzód.

Dziewczyna stała jak wryta z pochyloną na piersi głową.

Zakłopotany młodzieniec zapomniał jakoś języka w gębie, jak w rogu, nie wiedział z czem się odezwać.

Nareszcie z największem natężeniem przyszedł do siebie po części.

— Przebacz pani — rzekł, zacinając się cokolwiek — szukałem cię tu...

Dziewczyna z gestem zdziwienia cofnęła się w tył.

Juljusz zawahał się na chwilkę, ale nagle postępując o krok dalej, ozwał się już o wiele poważniejszym głosem:

— Przepraszam panią, szukałem właściwie kogo innego, szukałem maziarza...

— Ah! — szepnęła dziewczyna i drgnęła zlekka.

— Pani nie chciałaś słuchać przestróg — ciągnął Juljusz dalej.

— Ja? — przerwała i głowę podniosła w górę.

Juljusz odskoczył z głośnym wykrzyknikiem.

Przed nim nie stała Eugenja.

twierdz. Wyprawa jego z d. 15 sierpnia skończyła się wszakże porażką. Po wzmocnieniu się posiłkami zdobyto w d. 1 września fort Palan, leżący na rozłączeniu się ramienia Day od rzeki Czerwonej. Palan leży o 20 kilometrów od Sontay. Wyprawa przeto admirała Courbeta, rozpoczęta w d. 11 b. m. z siłą 6,000 ludzi, miała na celu zająć tę przestrzeń 20-kilometrową i wyprzeć z silnie ufortyfikowanego, podwójnym wałem ziemnym opasanego, i 40-tu działami bronionego Sontayu walczących w jego palisadach 12,000 „czarnych flag" i chińczyków. Cel wyprawy został osiągniętym d. 17 b. m.

Pozostaje silniejsza twierdza Bakninh, broniona przez 15,000 chińczyków i bardzo niedostępna. Zdobycie jej okaże się rzeczą o wiele trudniejszą, chociaż odległą jest ona od Hanoi tylko o 35 kilometrów. Można wnioskować, że admirał Courbet odpocznie teraz na laurach, uszczkniętych pod Sontay aż do chwili nadejścia posiłków, których pierwszy transport opuścić miał w d. 25-ym b. m. Tulon, wiozący jen. Millota i dwóch jego podkomendnych jenerałów. Posiłki te przybędą do Tonkinu zaledwie w pierwszych dniach lutego. Przez ten czas będzie miał markiz Tseng sporo czasu do dyplomatycznych rokowań. Udał on się do Folkestone. Przewidywać należy, iż zechce upraszać lorda Granvilla o pośrednictwo.

Br. Z.

Spadek ekonomiczny.

Zbliża się chwila, kiedy każdy mimowoli stawia sobie pytanie, cośmy też zrobili w ciągu całego roku ubiegłego, jakie błędy tamowały naszą działalność, jakie możnaby zużytkować sposoby, ażeby te błędy usunąć, ażeby mieć możność zadośćuczynienia naszym potrzebom ekonomicznym.

Słowem, zbliża się termin znany na giełdzie pod mianem rocznej regulacji.

W podobnej chwili nie należy bezmyślnie rozpoczynać nowego okresu operacyj, przeciwnie, trzeba rozważyć i zastanowić się nad aktywami i pasywami świeżo zamkniętego roku, zastanowić się nad ostatnim bilansem naszej działalności społeczno-ekonomicznej i z tych refleksyj wysnuć program na przyszłość.

Taki obrachunek jest niezbędny zarówno w dobrze uorganizowanej instytucji finansowej, jak i w poważnie myślącem społeczeństwie. U nas zaś podobne rekolekcje bodajby jaknajczęściej się przytrafiały. W kraju, którego życie ekonomiczne nie jest regulowane i kierowane przez zbiorowe urządzenia, każda jednostka musi pracować myślą o wiele więcej, niż tam, gdzie z pomocą śpieszą jej towarzystwa naukowe, wyższe zakłady wychowawcze i korporacje specjalne, fachowe. U nas każda jednostka powinna myśleć nietylko o sobie, lecz pamiętać wciąż i o ogólnych potrzebach kraju całego, gdyż w spełnieniu tego zadania nikt jej nie zastąpi.

Otóż chcielibyśmy w tem miejscu pomówić z czytelnikiem, choćby w najbardziej ogólnych zarysach, o tych potrzebach i sprawach najpilniejszych, których rozstrzygnięcie przedewszystkiem od nas samych zależy, które nie przekraczają legalnego zakresu naszej inicjatywy i kompetencji prawnej. Przyjdzie to tem łatwiej, ile że większość wspomnianych spraw—to starzy nasi znajomi, to stare *memento*, z jakiem nie po raz pierwszy rozpoczniemy wkrótce rok nowy.

Kwestje ekonomiczne i społeczne nie rodzą się często, może dlatego, że niełatwo też są rozwiązywane. Lecz czyż dlatego, iż wszyscy je znamy, nie należy ich wciąż sobie przypominać, badać i zgłębiać przynajmniej dopóty, dopóki śród takich badań i zgłębiań nie znajdziemy nareszcie sposobów ich ostatecznego uregulowania?

A więc śród tych spraw miejsce pierwszorzędne zajmuje kredyt, jako potrzeba ogólnie czuć się dająca. Interesują się nią zarówno właściciele ziemscy, właściciele nieruchomości miejskich, fabrykanci, jak i drobni przemysłowcy, rzemieślnicy i kupcy. W jaki sposób ją rozstrzygnąć? Wprawdzie zarówno teorja jak i praktyka innych społeczeństw wskazuje liczne na to sposoby, w odniesieniu jednak do naszego kraju *memento* ekonomiczne powtarza wciąż jedną i tę samą zasadę w zbyt małym stopniu jeszcze u nas próbowaną — *union fait la force.* Tak, stowarzyszenia zaliczkowe drobnych przemysłowców, spółki kredytowe ziemian, towarzystwa wzajemnego kredytu miejskie — oto prosta droga do uporządkowania naszych stosunków kredytowych.

Stowarzyszenia takie prowadzą też nas bezpośrednio do drugiej, równie ważnej kwestji — spółek ekonomicznych w ogóle. I w tej dziedzinie jakże małe dotąd postępy! Drobni producenci kraju naszego nie znają jeszcze zupełnie spółek surowcowych, t. j. mających na celu dostawę artykułów przemysłu, służących do produkcji; przemysłowcy na prowincji nie pomyśleli dotąd o zawiązaniu spółek magazynowych, które są w stanie znakomicie ułatwić zbyt wyrobów; właściciele ziemscy dopiero teraz podnoszą sprawę spółek handlowo-zbożowych, a ogół mieszkańców, bez różnicy zajęć i stanów, nie potrafił dotąd skorzystać z zachęcających wzorów stowarzyszeń spożywczych. Wreszcie kapitaliści wciąż z niedowierzaniem patrzą na projekty przedsiębiorstw akcyjnych, obdarzając większą ufnością każdy papier procentowy lub hipotekę.

A w stosunkach handlowych? I tu stare *memento* ekonomiczne przypomina nam, iż producent nie może być kupcem, iż produkcja krajowa, tak olbrzymi udział biorąca w wywozie po za granice Królestwa, wówczas stanie na trwałym gruncie, gdy każda fabryka, każdy zakład przemysłowy będzie posiadał dobrych ajentów. Brak ajentów zpośród krajowców, odpowiednio ukształconych i obeznanych z warunkami technicznemi, powiększa liczbę naszych chorób ekonomicznych.

Oprócz jednak ajentów, których zadaniem jest wyszukiwać klientów dla swojej fabryki i zakładu, doświadczenie lat ostatnich poucza, iż przemysłowi mogą być wielce pomocne towarzystwa wywozowe. Do podobnego środka uciekli się krawcy wiedeńscy, w czasie ostatniego przesilenia. U nas zaś środek taki mógłby zażegnać smutne następstwa dość często przytrafiającej się stagnacji przemysłowo-handlowej.

Więksi producenci również odziedziczają z roku na rok w spadku szereg spraw niezałatwionych, rolnicy — sprawę gospodarstw przemysłowych, fabrykanci— kwestję rozszerzania nowych, dotąd nieuprawianych gałęzi fabrykacji.

Zaprzeczyć się nie da, iż w ogólnym postępie ekonomicznym kraju przemysłowcy o wiele prześcignęli rolników, iż ostatni w większości swojej występują poniekąd jako maruderzy, nie mogący się zastosować do nowych warunków, nie mogący dogonić szybko następujących zmian. Rozwój przemysłu, wzrost klasy roboczej wymaga od rolnictwa kierunku bardziej przemysłowego, gdyż gospodarstwo wyłącznie zbożowe nie może już zaspokoić wszystkich potrzeb ludności. Dziś potrzebuje ona nietylko chleba, lecz i mięsa i nabiału i jarzyn. A przecież mimo to, jakże słabo jest dotąd posunięte gospodarstwo ogrodowe, inwentarzowe, hodowla kur, produkcja serów i masła.

Mogąc być nowego rodzaju śpiżarnią nietylko dla miast krajowych, ale i dla całej Europy, nie potrafimy korzystać z naturalnej roli, która się nam sama narzuca i dajemy się ubiedz Ameryce, która nas szachuje na wszystkich rynkach handlowych.

Innego rodzaju jest kwestja fabryczna. Tu bowiem, skutkiem niskiego stopnia wykształcenia technicznego, sami nie umiemy wynaleźć nowych dróg eksploatacji bogactw naturalnych kraju i podnosimy alarm wówczas dopiero, gdy nas uprzedzą wyżej od nas stojący cudzoziemcy. Rada na to jest, lecz trudna do wykonania—kształcić młode pokolenie w kierunku realnym, technicznym. Lecz gdzie kształcić? W kraju ma dopiero powstać instytut technologiczny, za granicą zaś i w Cesarstwie mogą się wychowywać tylko synowie rodziców zamożnych. Trudności, jak widzimy, nie dające się usunąć środkami, jakiemi rozporządza samo społeczeństwo. A przecież dopóki trudności te nie będą pokonane, nie może być mowy o uregulowaniu stosunków przemysłowych, a krajowcy muszą w nich odgrywać rolę, z małemi wyjątkami, prostej siły roboczej.

Oto pobieżnie skreślone uwagi, jakie nasuwają się nam przy roztrząsaniu rozmaitych działów pracy ekonomicznej. Jest to doroczne nasze dziedzictwo, które należy kiedyś zrealizować.

Może chwila ta nastąpi, gdy częściej będziemy je rozważali, gdy wszyscy dobrze jego naturę pojmiemy...

Wandalin.

Łudzące podobieństwo nieznajomej dziewczyny z hrabianką polegało głównie na wspólnej obudwom śnieżnej białości cery i jednakiej barwie oczu i włosów. Do tego przyłączyło się jeszcze jakieś dziwne, geneanomiczne niejako pokrewieństwo rysów twarzy.

Gdyby obydwie stanęły obok siebie, niepodobnaby zdaleka odróżnić jednej od drugiej, lecz zbliska nader jasna i wyraźna występowała różnica.

Hrabianka była znacznie niższa i szczuplejsza, nieznajoma miała więcej wrodzonej godności i powagi w całej swej postaci i wydawała się nawet cokolwiek starszą.

Około ust hrabianki igrał wieczny uśmiech dziecięcej swobody i wesołości, twarz nieznajomej nosiła więcej smętny, możnaby rzec melancholijny jakiś wyraz twarzy.

Piękna była równie jedna jak druga, wszakże przy bliższem rozpatrzeniu, wybitna i co do piękności zachodziła różnica.

Hrabianka przedstawiała się odrazu w całym blasku swych wdzięków i powabów, nieznajoma kazała się podziwiać powoli, stopniowo, potęgując coraz wyżej pierwsze wrażenie, jakie sprawiał jej widok.

W hrabiance przebijało się więcej zmysłowej rozkoszy, w nieznajomej przeważał wybitniej czar ideału.

Gdyby wolno uciec się do porównania orjentalnego poety, możnaby rzec najtrafniej jego słowy: pierwsza zdawala się ziemię wznosić ku niebu, druga niebo pochylać ku ziemi.

Juljusz w swem zdziwieniu, pomieszaniu i zakłopotaniu nie miał ani czasu, ani siły do podobnych zestawień i porównań.

Stał na miejscu jak wryty, a w głowie jego jedna tylko wirowała myśl.

— To nie Eugenja.

Widząc szczególniejszy stan Juljusza, nieznajoma otrzęsła się powoli z swego pierwszego popłochu i zamieszania.

Spoglądnęła śmiało i spokojnie na napół nieprzytomnego z zdziwienia młodzieńca, a na różowych, przecudnie wciętych usteczkach, osiadł nawet lekki uśmiech.

I prawie żal się jej zrobiło Juljusza, który nowemu tak niespodziewanemu spostrzeżeniu zupełnie dał zbić się z toru.

— Pan się pomyliłeś?—rzekła dziewczyna, jakby mu chciała przyjść w pomoc.

— W samej rzeczy... to niesłychane podobieństwo! — zająknął się a zachwycone w twarz dziewczyny utkwił spojrzenie.

Nieznajoma żywym na nowo oblokła się rumieńcem, a oczy zwolna spuściła na dół.

Juljusz uniesiony niejako wbrew własnej woli i wiedzy szałem zachwytu i podziwu, nagle i niespodziewanie pochwycił jej drobną, pulchną rączkę i ścisnął ją silniej, jak gdyby się chciał przekonać, czy nie łudzi się czczą marą wyobraźni.

Dziewczyna szarpnęła się prawie przestraszona.

— Panie!—zawołała tonem wyrzutu.

— Któż pani jesteś? — wykrzyknął Juljusz błagalnym głosem.

— Ależ panie! — wyszepnęła dziewczyna, wyrywając rękę i usuwając się w tył.

Młodzieniec opamiętał się po chwili. Posunął ręką po czole i odezwał się spokojniej:

— Przepraszam panią... postępowanie moje wydaje ci się dziwnem... ale racz mnie tylko wysłuchać...

Dziewczyna zrobiła gest, jakby mu chciała przerwać...

Juljusz skwapliwie ciągnął dalej:

— Nie myśl pani, że mię tutaj prosta tylko sprowadziła ciekawość...

Dziewczyna obejrzała się niespokojnie i krzyknęła nagle.

Juljusz obrócił się prędko.

O kilka kroków zbliżał się boczną ulicą Kost' Bulij, groźny i surowy jak jaki duch złowrogi.

— Uchodź pan!—zawołała dziewczyna i w zapomnieniu pochwyciła go za rękę, jakby do tem większego nagląc pośpiechu.

Krótką tylko chwilkę trwało to nowe przypadkowe dotknięcie ręki, a wszystka krew silniej zawrzała w Juljuszu, a i dziewczyna zadrżała cała od stóp do głowy.

Młodzieniec oczywiście nie myślał usłuchać jej rady.

Stał na miejscu nieruchomy, nie odrywając oczu od swego czarodziejskiego widziadła.

Kost' Bulij zatrzymał się o dwa kroki przed nim.

A strasznym był w tej chwili stary kozak.

Oczy błyszczały złowrogo z pod gęstych, krzaczastych brwi, zaciśnięte usta drgały konwulsyjnie, a cała olbrzymia postać wyprężyła się gniewnie i groźnie.

Młoda dziewczyna wydała nowy okrzyk trwogi.

Kost' zrobił jakieś gwałtowne wysilenie, jakby się pragnął uspokoić.

— Niech panna wróci do altany...—ozwał się łagodząc głos ile możności.

I podniósłszy z ziemi opuszczone wiosło, postąpił ku brzegu i ręką przytrzymywał czółno.

Dziewczyna chwilkę chwiała się w niepewności.

Wtem zgrabnie i zwinnie wskoczyła w łódkę.

Biorąc wiosło z rąk starego kozaka, młoda dziewczyna nachyliła się szybko do jego ucha i jakieś krótkie, urywane poszepnęła mu słówko.

Kost' wzruszył ramionami.

Nieznajoma ochoczo plusnęła wiosłem, łódka szybko odbiła od brzegu i skręciła po za zarośla szuwaru.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

„Kucja“.

Na Litwie, cofniętej pod każdym względem o spory krok od cywilizowanego świata, gdy już na dobre gdzieindziej szaleje karnawał, dopiero ledwie się ruch świąteczny zaczyna i myśleć zaczynają o *kucji*, jak się tam wilja nazywa.

Kucja owa nietylko nazwą różni się od wielkopolskiej „wilji“ i małopolskiej „kutji”. Wprawdzie podstawą wszystkich tych uczt wieczornych są potrawy postne, ryby przeważnie, — są jednak pewne tradycje dotąd ściśle po dworach litewskich przechowywane, które *kucji* nadają nieco odrębny charakter. Skromniejszą jest ona o wiele pod względem jeżeli nie obfitości, to rozmaitości potraw.

Na stole usłanym sianem — które mówiąc nawiasem, koniecznie do dnia następnego nieruszone pozostać musi, bo podobno w nocy przychodzą na niem spożywać *kucję* duchy wszystkich zmarłych a drogich temu domowi osób — tylko potrawy gorące pojawiają się kolejno. Podania na zimno, a zwłaszcza do właściwej *kucji* należące, stoją już dawno misternie ugrupowane ręką skrzętnej gospodyni. Należą do nich przedewszystkiem: odgotowane groch i pszenica, do których w osobnej nalewce podaje się t. z. *syto* czyli woda miodem zaprawiona. Nowożytnym już zda się pomysłem jest odgotowany również ryż wespół z grochem i pszenicą podawany.

Nieodłącznym tych specjałów towarzyszem jest *kisiel* bądź biały, bądź czerwony, a najczęściej w tych dwóch nie gatunkach lecz kolorach; piętrzy się on na półmisku majestatycznie, gładko z formy wyrzucony, lśniący jak kryształowy, lekko drżący jak galareta, z zatkniętym u góry kawałkiem opłatka, niby kołpak z pióropuszem. Podawany bywa również na „kucji“ kisiel t. z. owsiany, który sporządza się według następującego przepisu. Trzeba na noc rozczynić mąkę owsianą z wodą letnią; gdy nieco skwaśnieje, przecedzić i gotować w rądlu do zgęstnienia; następnie wlać do formy i zastudzić. Kisiel owsiany, dodajmy, ma licznych na Litwie zwolenników pomimo wcale niewykwintnego smaku.

A oto i najprzedniejsza dla wielu potrawa, staroświeckie *śliżyki*, albo po prostu *śliże*, jak je gdzie niegdzie nazywają.

Sposób ich sporządzenia nie wymaga wielkiej biegłości w kulinarnym kunszcie. Ciasto postne bez drożdży rozwałkowuje się cienko, kraje na drobne kwadraciki i suszy. Niezależnie od tego rozciera się mak z miodem w makotrze, w tę masę wrzuca się kruche łamańce, przyozdabia niemi półmisek—i potrawa gotowa. Są jeszcze i równą cieszą się wziętością śliżyki, istotnie śliskie, co też i bardziej ich nazwie odpowiada. Właściwość ich stanowi to jedynie, iż kwadraciki z ciasta spuszcza się do wrzątku i napęczniałe nieco w masie makowej podaje.

Po dworach i dworkach śliżyki, jako bardzo lubiona a jedynie czasu Bożego Narodzenia sporządzana potrawa, ze stołu, zwłaszcza służby, jeszcze przez parę dni świąt nie schodzą; mówią, iż równie dobry smak mają, gdy pozostałe od kucji postoją nawet dobę i więcej.

Właściwa kucja litewska cała w tych trzech podaniach się mieści i bez nich nigdy obejść się nie może— reszta to już dodatki stosownie do zamożności domu i fantazji kucharza dowolnie przeinaczane.

Pierogów wszelkich, przypraw z owoców suszonych i t. p., stanowiących niemal nieodzowną okrasę wilji w innych stronach, nie znają na Litwie, a przynajmniej nie pamiętamy, abyśmy tam kiedy na stole wigilijnym je widzieli.

Natomiast zawsze, ilekroć kucję wspomnim, staje mi w oczach wielka waza zupy rybnej, zaprawionej grzybowym smakiem i jako dodatek do niej półmisek t. z. *krążków*, które są niczem innem jak małemi kółkami z siekanego mięsa rybnego.

Szczupak w majonezie, spoczywający na malowniczo udekorowanej długiej deszczułce drewnianej, na „denku“, jak mówią na Litwie, gdzie byle deszczułka owalna, lub okrągła, już koniecznie denkiem nazywać się powinna. Po szczupaku lin ze słodkim sosem z rodzenkami i migdałami. Jeszcze jedna ryba, tylko że tym razem smażona—oto i cała kucja litewska najpowszechniejsza, bo najbardziej dla wszystkich dostępna.

A kiedy w mróz trzaskający zaskrzypią sanie pod gankiem, zwiastując przybycie oczekiwanych krewnych i najserdeczniejszych przyjaciół, toż dopiero ruch we dworze! Do przedpokoju tłoczy się szuba niedźwiedzia za szubą niedźwiedzią, z kołnierzy, jak wieżyce sterczących, wydobywają się powitalne okrzyki, pełno śniegu na posadzce, strzęsionego z wielkich butów futrzanych, przez drzwi szeroko otwarte bucha na pokój mroźna zadymka, służący gapa rady sobie dać nie może, bo tu i rzeczy z sań dobywaj i odpinaj *dziażkę* (rzemień), którą się brat pani tak opasał, że rady sobie sam dać nie może i paniczom i panienkom rozebrać się pomagaj, a tu sama pani woła: biegaj do kuchni! pędź do stajni! kończ nakrywać do stołu!...

Tymczasem w pokoju dla służby przeznaczonym — w kredensie, jak mówią tam powszechnie—zgromadzili się powoli domownicy, czekając na przełamanie się z państwem wigilijnym opłatkiem.

Daj Boże świąt przyszłych doczekać!... Daj Boże w zdrowiu ten rok przeżyć!.. Daj wam Boże wszystkim szczęścia i pomyślności!...

A dziatwa? Dziatwa, wzmocniona regimentem świeżo przybyłych rówieśników, dorwała się korzystając z chwili do drzwi tajemniczego pokoju, gdzie niebawem zajaśnieje dla nich *jodełka*, jak mówią na Litwie, bo wyraz „choinka“ nie jest tam wcale w powszechnem użyciu...

Mimowoli myśl wybiegła poza zakres luźnej notatki o *kucji* litewskiej... Te śliżyki i kisiele, te grudniowe zadymki i połyskujące na choince błyskotki przywiodły mi przed oczy obrazy tak dalekie, a tak pełne dziś rzewnych i najdroższych wspomnień.

I było mi jakbym się w tej chwili łamał opłatkiem z całą Litwą naszą, z tą śniegami zawianą, na mroźnym wichrze skrzepłą, smutną Litwą!

J

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Ministerjum spraw wewnętrznych wygotowuje projekt zmian w panującym dziś systemie paszportowym. Powodem do tego jest, według dzienników petersburskich, ta okoliczność, iż w ciągu lat ostatnich podatek paszportowy w Cesarstwie i Królestwie Polskiem przynosi coraz mniejszy dochód. W r. 1880 ym podatek ten dał sumę rs. 3,342,000, w r. zaś 1882-im 3,270,000 rs.

= Departament celny wyjednywa w radzie państwa kredyt w sumie rs. 551,800 na budowę nowych urządzeń celnych w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa i Królestwa Polskiego; w liczbie nowoprojektowanych urządzeń dzienniki petersburskie wymieniają budowę murowanego magazynu towarowego w Aleksandrowie nadgranicznym.

= Departament górniczy uchwalił, ażeby od kandydatów na posady zarządzających hutami żelaznemi był wymagany cenzus naukowy.

= Komitet statystyczny w ministerjum spraw wewnętrznych przygotowuje do druku statystykę rolnictwa, według danych urzędowych, zebranych w ciągu ostatnich lat kilku.

= Wyższe władze administracyjne otrzymały do zatwierdzenia projekt grupy kapitalistów zagranicznych w przedmiocie budowy fabryki szyn w okręgu moskiewskim; w razie otrzymania koncesji fabryka ma być budowana w roku przyszłym.

= Wydział cywilny towarzystwa prawniczego w Petersburgu na ostatniem posiedzeniu rozstrzygał kwestję uprawniania dzieci nieprawych. Między innymi senator J. Karnicki odczytał referat o uprawnianiu dzieci nieprawych według kodeksu francuskiego i ustaw Królestwa Polskiego z r. 1825-go, zaś członek towarzystwa p. Hedrymowicz złożył sprawozdanie w tejże sprawie według kodeksów niemieckich. Prace towarzystwa pozostają w ścisłym związku z zamierzoną reformą kodeksu cywilnego w Cesarstwie. Wspomniane powyżej posiedzenie nie powzięło jeszcze ostatecznych wniosków w kwestji dyskutowanej, odkładając ich redakcję do następnej sesji.

= Akademję medyczną w Petersburgu ukończyło w r. b. 15 tu studentów polaków, mianowicie pp. Ambrożewicz, Budkiewicz, Dyski, Familier, Leszczyński, Moraczewski, Niżycki, Oraczewski, Pawlikowski, Rodzewicz, Samucewicz, Swida, Szawłowski, Szymański i Zakrzewski. Przyznano im stopnie lekarzy na ostatnich dwóch konferencjach akademji, odbytych w dniach 17-ym listopada i 15-tym grudnia r. b.

= Dochód z telegrafów za czas od dnia 13-go października do 13-go listopada r. b. wyniósł rs. 672,931; od początku zaś r. b. do dnia 13-go listopada wpłynęło rs. 6,731,711, czyli mniej o rs. 92,549 niż w tym samym czasie r. z.

= Na naprawę w r. p. traktów piotrkowsko-kieleckiego i piotrkowsko-rawskiego wyasygnował rząd gubernjalny piotrkowski sumę rs. 6,200.

= Budowa drugiego toru na całej przestrzeni kolei warszawsko-terespolskiej ma być ukończona, jak donosi *Now. wr.*, w połowie stycznia r. 1884-go.

= Począwszy od dnia 2-go stycznia r. p. rozpocznie się spłata wylosowanych w dniu 31-ym października r. b. obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej seryj I-ej, II ej, III-ej, IV-ej, V-ej i VI-ej.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 9-go do dnia 16-go grudnia r. b. włącznie, wydała 157 nowych książeczek (więcej o 30 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 754 wnioskach, złożono rs. 13,812 kop. 45 (więcej o rs. 1584 kop. 25 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 274 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 146 kop. 60, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,373 kop. 78 (więcej o rs. 169 kop. 32 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 80 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,815 posiada kapitał rs. 1,458,719 kop. 94½ (więcej o rs. 1438 kop. 67 niż w tygodniu minionym).

= Kasa miejska wypłaca na rok przyszły zapomóg szpitalom miejskim rs. 29,146, gdy w roku bieżącym szpitale otrzymały rs. 30,156. Zmniejszenie zapomogi w ilości rs. 1,010 przypadnie szpitalowi Dzieciątka Jezus, który w miejsce rs. 22,035 otrzyma tylko rs. 21,025, inne zaś szpitale otrzymywać będą nadal następujące zapomogi niezmiennie: św. Ducha rs. 648, św. Rocha rs. 481, św. Łazarza rs. 2,792, św. Jana Bożego rs. 1,206, praski rs. 2,000, dziecięcy przy ulicy Aleksandrji rs. 1,000, wreszcie szpital za wolskiemi rogatkami (w domu przytułku i pracy) oraz instytut oftalmiczny tytułem zwrotu kosztów leczenia ubogich mieszkańców Warszawy rs. 1,835. Oprócz tego szpitale otrzymują rs. 1,600 tytułem kosztów zwrotu leczenia żołnierzy policyjnych i straży ogniowej, razem więc kasa miejska wydatkuje na ten cel rs. 33,481. Wobec cofnięcia zapomogi rządowej szpitalom suma ta będzie jednem z głównych źródeł ich utrzymania.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 14-ty stycznia r. p. licytację na wykonanie i ustawienie 304 żelaznych stolików ruchomych na placu targowym za Żelazną Bramą. Licytacja *in minus* rozpocznie się od sumy 6,293 rs.

= Opłaty za prawo zajmowania się handlem i przemysłem, oraz za patenty handlowe i bilety na rok 1884 ty uiszczone być winny do dnia 13-go stycznia r. p. Wyjątek istnieje tylko dla kupców należących do zgromadzenia kupieckiego m. Warszawy, którzy mogą się zaopatrywać w świadectwa i akty gildyjne jeszcze do dnia 13-go lutego, lecz za uiszczeniem opłaty półtora raza większej od normalnej.

= P. oberpolicmajster w rozkazie do policji wykonawczej zawiadamia, iż referent wydziału śledczego p. Sikorski, oskarżony o przestępstwo przewidziane w § 378 kodeksu karnego, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej i z tego powodu czasowo od obowiązków służbowych usunięty, aż do decyzji sądu.

= Sprawy karne w zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy roztrząsane będą w dniach 16-tym, 24-tym, 30-tym stycznia, oraz w dniach 7-ym i 11-m lutego r. p.

= Ciągnienie pierwszej klasy 142-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w dniach 7-ym i 8-ym lutego r. b.

= Komitet kanalizacyjny odbył w sobotę posiedzenie, na którem zapadła tylko jedna uchwała, ażeby nie przerabiać istniejącego zakładu wodociągowego przy ulicy Dobrej, lecz czekać na nowy zakład budujący się przy ulicy Czerniakowskiej. Następnie polecono p. Lindleyowi wygotować warunki konkurencji o budowę zakładu filtracyjnego na Koszykach, tak aby roboty mogły się rozpocząć na wiosnę. W końcu przeczytano projekty podkomisji, mające na celu wzmocnienie nadzoru nad robotami kanalizacyjnemi i wodociągowemi. Projektów tych było kilkanaście. Żądają one częstszych posiedzeń komitetu, ściślejszej kontroli nad wykonywaniem jego uchwał, podawania w dziennikach perjodycznych sprawozdań o postępach robót, litografowania protokułów posiedzeń komitetu na użytek członków i t. p. Rozbiorem tych projektów zajmie się komitet na przyszłem posiedzeniu.

= W ciągu r. z. przekształcono rządową szkołę początkową 1-klasową na Pradze na takąż szkołę 2-klasową i otwarto w Warszawie 11 nowych prywatnych zakładów naukowych (8 żeńskich, 1 dla obojga płci i 2 izraelickie), zamknięto zaś 15 prywatnych zakładów naukowych, a mianowicie: 1 męzki, 13 żeńskich i 1 starozakonny. We wszystkich 219 szkołach było 28,250 uczących się płci obojga, t. j. w porównaniu z rokiem 1881-ym o 2,079 więcej. W stosunku do ogólnej ludności miasta procent uczących się stanowi 7·2%.

= W kancelarji Towarzystwa zachęty sztuk pięknych odbywać się będzie w dniu jutrzejszym, oraz w sobotę i poniedziałek, w godzinach od 1-ej do 3-ej po południu, głosowanie na delegatów konkursowych, mających się zająć ocenieniem nadesłanych na wystawę konkursową utworów. W głosowaniu mogą uczestniczyć artyści-malarze, rzeźbiarze i budowniczy, będący rzeczywistymi członkami Towarzystwa.

= Z dniem dzisiejszym upływa termin nadsyłania dzieł sztuki na wystawę konkursową, urządzaną przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych.

= Z teatru i muzyki.

* Komedja Michała Bałuckiego p. t. „Dom otwarty”, będąca obecnie w próbach, daną być ma, jak słyszeliśmy, na otwarcie teatru Rozmaitości. Teatr wykończonym zostanie na dzień 13-ty stycznia.

* Przypominamy, że ostatnia nadeszła chwila do zapewnienia sobie biletów na sobotnie przedstawienie jubileuszowe Królikowskiego.

Po przedstawieniu grono obywateli, literatów i artystów urządza dla zasłużonego jubilata bankiet w resursie obywatelskiej.

* Zamówienia na bilety do teatru na sobotnie przedstawienie jubileuszowe Królikowskiego przyjmuje delegat komitetu, zajmującego się obchodem tej uroczystości, p. Łapiński.

Pierwszeństwo do biletów mają osoby, posiadające wstęp na ucztę wydaną na cześć jubilata.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim koncert młodego, a podobno dziś już znakomitego pianisty Eugenjusza d'Alberta z udziałem orkiestry pod dyrekcją p. Adama Münchheimera.

Koncertant wykona koncert Es dur Liszta, Fantazję z „Halki” Tausiga, Concertstück Webera, tudzież szereg drobniejszych utworów Bacha, Szopena i Rubinsteina.

* Eugenjusz D'Albert daje drugi koncert w nadchodzącą niedzielę w południe.

* Przypominamy, iż wieczór deklamacyjno-muzyczny p. F. Weling-Cieślińskiej odbedzie się jutro w sali Towarzystwa wioślarskiego w pałacu brühlowskim.

* Goszczący w Petersburgu Mierzwiński miał uczestniczyć w ubiegłą niedzielę w koncercie na dochód słuchaczek kursów lekarskich i pedagogicznych.

Zamiar ten jednak, jak donoszą dzienniki petersburskie, dla przyczyn od artysty niezależnych nie przyszedł do skutku.

W repertuarze opery włoskiej w Peterburgu na bieżący tydzień na niedzielę wymieniony jest „Trovatore” z p. Mierzwińskim.

= Kompensata

Mówią i piszą u nas często o właścicielach domów, czyli tak zwanych „gospodarzach“, źle i dobrze, częściej źle jednak.

Pomiędzy temi opinjami skrajnemi, prawda, jak zwykle, leży w pośrodku.

Dowodzą tego dwa jednoczesne prawie z świąt ubiegłych fakta.

W jednym z domów na Nowym Świecie właściciel, dorobkowicz świeżej daty, w dniu poprzedzającym wigilję Bożego Narodzenia stradował ze szczętem biedną wdowę po urzędniku, tak, że nieszczęśliwa kobieta z dwojgiem dzieci, w chwili, gdy nazajutrz wszyscy jej sąsiedzi zasiedli do wigilijnej uczty, spożywała suchy kawałek chleba, łzami zmoczony.

Za to nazajutrz gospodarz sąsiedniego domu exkupiec, dowiedziawszy się od swego rządcy, iż jedna z lokatorek, dawna nauczycielka prywatna, nietylko, iż zaległa za miesiąc w opłacie komornego, lecz dręczona newralgją wcale chodzić nie może i żadnej zgoła nadal nie przedstawia rękojmi, zamiast według rady tegoż p. rządcy wyrzucić ją na ulicę, rozkazał pokwitować z odbioru komornego za miesiąc następny jeszcze, a prócz tego posłał do mieszkania chorej dwie swoje córki, które biedną lokatorkę w sposób pełen delikatności zaopatrzyły we wszystko i otoczyły opieką troskliwą.

Gdy zaś rządca, zdumiony takiem ekscentrycznem rozporządzeniem gospodarza, zapytał o przyczynę, ten odrzekł:

— Widzisz pan, śmierć opróżniła w tym roku jedno miejsce przy naszym stole rodzinnym, otóż chcę, ażeby je przy dzisiejszej wieczerzy wigilijnej zajął... dobry uczynek.

= Pierwsza maska.

Karnawał rozpocznie się widać natychmiast, bo już dziś zrana ukazała się pierwsza maseczka, brzydka wprawdzie bardzo, za oknem „wystawy” pewnego sklepu na Nowym Świecie.

Maseczka ta z silnym rumieńcem oburzenia spoglądała przez otwory oczu na doły i na czeluście wybite zębem, a raczej... butem czasu na leżącym u stóp jej niby asfaltowym chodniku.

= Orzechy...

Warszawa podczas świąt Bożego Narodzenia konsumuje stosy orzechów, które przechowywane u hurtowników latami, dostają się często na stół zmurszałe i bez smaku.

Świeży orzech krajowy na wigilję prawdziwą jest rzadkością.

Wobec tego pożądaną jest wiadomość, iż w pobliżu Warszawy ogrodnicy w tym roku szczególną zwrócili uwagę na hodowlę orzechów i zakontraktowali jeden z miejscowych sklepów do wyprzedaży produktu.

Właściciel składu czekał na dostawę przez czas pewien, a nie otrzymawszy jej, zatelegrafował o wyjaśnienie zwłoki.

Odpowiedź brzmiała:

„Część orzechów strząśnięta z drzewa przez złodzieji nocnych, reszta skradziona z magazynu — sprawa, w toku”...

W ten sposób i w bieżącym roku jedliśmy.... zagraniczne orzechy!

= Było do pary.

U państwa R. na Pradze kłopotano się w wieczór wigilijny, iż z powodu nieprzybycia jednego z zaproszonych gości nie będzie wszystkich ucztujących do pary.

Pani R., trochę pod tym względem przesądna, zamyślała już o posadzeniu sługi przy stole wigilijnym, kiedy wchodzi stróż domu z oznajmieniem, że koło ustępu znalezione zostało podrzucone niemowlę płci żeńskiej.

Pan R., jako właściciel domu, pierwszą o tem odebrał wiadomość.

— A więc będziemy mieli parę — zawołała tknięta jakąś myślą pani R.

I otóż niemowlę, liczące już blisko rok życia, wniesiono do stołowego pokoju i na przysuniętym do stołu łóżeczku ułożono w poduszce.

Państwo R. ten niezwykły podarek gwiazdkowy postanowili przyjąć i wychować dziecko jak swoje.

= Męczennicy sławy.

W nrze 333b naszego pisma pomieściliśmy łamigłówkę „kryształową”, nadesłaną nam przez jednego z czytelników.

Wszelkie jednakże łamigłówki i zadania nadsyłane, zanim oddane zostaną do druku, bywają przeglądane, i w miarę potrzeby modyfikowane.

Stało się to i z łamigłówką w mowie będącą, w której jeden wyraz, podany przez autora, mianowicie „samojedzi”, jako niezawierający potrzebnej niezbędnie w pośrodku litery „i” lecz „j” zmieniliśmy na „darwinizm”, określając go słowami: nowszy prąd filozofji.

Otóż w liczbie nadeszłych rozwiązań znaleźliśmy dwa jednobrzmiące, w których określenie nasze „nowszy prąd filozofji” zaliczone zostało do rzędu „samojedów”.

Widocznie rozwiązujący, znając autora zadania, odpisali od niego rozwiązanie i zaraz po ukazaniu się łamigłówki, nie odczytawszy nawet uważnie takowego w druku, rozwiązanie nadesłali... najpierwsi.

A wszystko dla sławy!

= Ostrzeżenie.

Pewna osobistość, wyzyskująca miłosierdzie publiczne, zbiera po domach składki, jakoby na rzecz schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej, utrzymując, że jest do tego upoważnioną.

Proszeni jesteśmy imieniem opiekunek tego zakładu o oświadczenie, iż podobnego upoważnienia nie dano nikomu, zachodzi tu zatem karygodne wyzyskiwanie zaufania publicznego.

Baczność więc przed wyzyskiwaczami tego rodzaju!

= Podwójna podróż.

Donosiliśmy przed kilku dniami o schwytaniu zbiega z Syberji, Józefa Fijałkowskiego.

Jak się ze śledztwa okazuje Fijałkowski już po raz drugi odbywał podróż z Syberji do Warszawy.

Przed pięciu laty schwytany jako zbieg pozbawiony praw stanu, otrzymał chłostę i był wysłany na sam kraniec gubernji jenisejskiej.

Udało mu się jednak uciec ztamtąd i w ciągu dwóch lat dojść do Warszawy.

= W gościnie.

Wczoraj wieczorem na Złotej pod nr m 5, u małżonków K. znajdował się w gościnie Juljan O., któremu wyciągnięto z krawatu szpilkę wartości 92 rs.

Kiedy O. upomniał się o zwrot szpilki, Konstanty K. rzucił się na niego z nożem i zranił dwukrotnie w głowę.

Nieprzytomnego w stanie niebezpiecznym odwieziono do szpitala, sprawca zaś zbrodni został aresztowany.

= Na Wąskim Dunaju.

W ciągu ubiegłych trzech dni ulica Wąski Dunaj była widownią dwóch groźnych napadów.

W wigilję wieczorem został tam napadnięty Aleksander O., powracający do swego mieszkania na Podwale.

Niewiadomy napastnik zranił trzykrotnie Aleksandra O. ostrem narzędziem w głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do mieszkania.

Nocy dzisiejszej prawie w tym samym punkcie zostali napadnięci Aleksander Ż. i Anna S.

Oboje ciężko pobici wołali o pomoc.

Nadbiegła policja schwytała uciekających napastników Ignacego Ż. i Daniela W.

Obu odprowadzono do cyrkułu.

= Napaść.

Na Siennej mechanik z fabryki Handkiego, Ernest T., został napadnięty i przewrócony na ziemię przez Antoniego K.

Napadnięty broniąc się, wydobył nóż i zranił napastnika dwukrotnie w głowę.

Powodem napaści była zemsta K., wydalonego przez T. z fabryki za złe sprawowanie.

= Smutny wypadek.

Wczoraj na Pradze ktoś popchnął Antoninę C., rozmawiającą z Maciejem R., który podówczas trzymał gwóźdź w ręku.

Popchnięta pochyliła się ku ręce R. i cały gwóźdź wbił się w prawe oko.

Nieprzytomną z ciężkiego bólu odwieziono do szpitala

= Koń sprawcą pożaru.

Na Krochmalnej pod nrem 29, koń zrzucił w stajni wiszącą lampkę naftową, wskutek czego nastąpił pożar.

Służba stajenna ogień ugasiła w samym zarodku, przyczem jeden z furmanów mocno poparzył sobie twarz i ręce.

= Śmiertelne przejechanie.

Na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy hr. Berga ekwipaż prywatny p. N. najechał na Fryderyka E.

Najechany upadł, a koła przeszły po ciele.

Odwieziony E. do szpitala św. Rocha, pomimo natychmiastowej pomocy, niebawem życie zakończył.

= Nagła śmierć.

Dziś rano na placu św. Aleksandra, w sieni domu nr 14, zmarł nagle Jan W.

Zwłoki, celem zbadania przyczyny śmierci, zostały zabezpieczone na miejscu aż do zejścia sądowego.

= **Wypadki.** Kozak z pułku dońskiego Teodor J., wskutek spłoszenia się konia przy przejeździe przez relsy kolei wiedeńskiej, spadł i poniósł tak ciężkie obrażenia, iż nieprzytomnego odwieziono na kurację do szpitala ujazdowskiego.—Na Widok pod nrem 2, Jakób K. przez niewiadomych sprawców został mocno pobity.—Na Kruczej pod nrem 13 znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia płci męskiej.—Na Solcu podniesiony został w stanie bezprzytomnym Jan B. i po odwiezieniu do szpitala niebawem zmarł.—Na Freta pod nrem 45 oberwał się lufcik i zranił w głowę przechodzącą Chanę A.

= Z plantów nowej kolei.

Roboty w tunelu pod Miechowem szybko posuwają się naprzód.

W obecnej porze zatrudniają one kilkunastu fachowych murarzów włoskich.

Galerja dolna już została w całości wybita, górną zaś posunięto na długość 1,400 stóp ang.

Ściany dolne, łącznie ze sklepieniem górnej galerji przy jednym z wylotów tunelu są obmurowywane cegłą z miejscowych pieców rumfordzkich.

Do charakterystycznych szczegółów tych robót należy okoliczność, iż skutkiem braku źródeł, przedsiębiorca p. Józef Bloch zapłacił już 8,000 rs. za dowóz wody do fabryki.

Na innym znowu punkcie drogi, pod Dęblinem (Iwangrodem), szybko postępuje budowa mostu na Wiśle, obecnie mianowicie wykończa się trzeci keson i montuje pierwsze przęsło mostu.

Stacja towarowa i remiza z cegły w Iwangrodzie stoją już pod dachem, budynki zaś mieszkalne dla urzędników wkrótce mają być gotowe.

Tymczasowo zaś, pod Iwangrodem stoi mnóstwo wagonów towarowych i lokomotyw z Bender, przeznaczonych dla kolei dąbrowieckiej.

= Dla uczniów!

Z Mińska gubernjalnego donoszą nam, iż kółko miejscowej młodzieży, idąc za przykładem ubiegłego roku, zamierza urządzić bal studencki na rzecz niezamożnej młodzieży mińskiej, kształcącej się w wyższych zakładach naukowych.

Prócz tego, mińskie towarzystwo pomocy niesienia uczącym się ma dać również wieczór tańcujący na swoją korzyść, w kasie bowiem towarzystwa panuje znaczny deficyt, którego nie zdoła pokryć wpisowe członków.

Że jednak bal studencki ma więcej szans powodzenia, przeto towarzystwo pragnie go urządzić i wystąpić pierwsze.

Życzymy powodzenia obu przedsięwzięciom!

= Ochrona.

W Kielcach istnieje przy szpitalu św. Aleksandra ochrona dla biednych sierot.

Ochronę tę utrzymuje miejscowe Towarzystwo dobroczynności, nadzór zaś bezpośredni nad nią mają siostry miłosierdzia.

W ochronie znajduje obecnie przytułek i opiekę około 50 dzieci, przeważnie dziewcząteк.

Taka sama mniej więcej liczba dziatwy otrzymuje pożywienie i opiekę sióstr miłosierdzia w czasie gdy rodzice, wychodząc na zarobek, nie mogą czuwać nad niemi.

= Sprzedaż Ojcowa.

A więc sprzedaż Ojcowa przyszła ostatecznie do skutku, i piękna ta miejscowość pozostała w ręku krajowca.

Gaz. kiel. bowiem donosi, iż w tych dniach przed rejentem p. Krzyszkowskim w Kielcach została spisana umowa, z zaciągnięciem do ksiąg wieczystych, mocą której dobra Ojców w olkuskiem przeszły w ręce p. Gordona, obywatela z radomskiego.

P. G. nabył Ojców za sumę rs. 290,000.

= **Obojętność.**

W Łodzi na przedmieściu znaleziono tuż przy drodze, w piasku, zwłoki przyzwoicie ubranego mężczyzny.

Śledztwo wykazało, iż nieszczęśliwego znaleziono przed kilkoma dniami wiszącym na drzewie w lasku miejskim i po dowiedzeniu się o jego nazwisku i mieszkaniu, odwieziono do miasta.

Ponieważ jednak rządca domu nie chciał przyjąć zwłok, woźnica zatem ruszył z powrotem na miejsce samobójstwa i tam złożył napowrót ciało.

Fakt ten podaje *Lodz. Ztg.*

= **Morderstwo pod Łodzią.**

Śledztwo w sprawie morderstwa 17-letniej izraelitki, dokonanego w okolicy Łodzi, doprowadziło do przyaresztowania narzeczonego nieszczęśliwej, jako silnie podejrzanego o spełnienie zbrodni.

Aresztowany używa najgorszej sławy i był już kilkakrotnie karany.

O ile się zdaje, zamordował on swoją narzeczoną w celu przywłaszczenia sobie jej oszczędności.

Pierwiastkowe jego twierdzenie, jakoby przysłał tej dziewczynie pewną kwotę pieniędzy, okazało się, jak zapewnia *Lodz. Ztg.*, nieprawdziwem.

Ze świata.

× **Mistyfikacja.** Ktoś złośliwy wprowadził w błąd dzienniki galicyjskie, podając wiadomość o śmierci Włodzimierza hr. Baworowskiego, posła na sejm krajowy, właściciela olbrzymich „niegdyś" dóbr Strusowa na Podolu galicyjskiem. Obecnie dzienniki te odwołują fałszywą pogłoskę, podając nazwisko osoby, która jej autentyczność poświadczyła swoim podpisem, ale okazała się następnie niepodobną do odszukania. Hr. Włodzimierz Baworowski żyje i nie chorował nawet, a dobra Strusów nie były niegdyś w stosunku do obecnych swych rozmiarów olbrzymiemi, lecz istnieją zawsze w tej samej rozległości, odkąd do rodziny hr. Baworowskich należą.

× **Sprawa miljonowego spadku,** odziedziczonego przez rodzinę Zawadzkich po zmarłym w Londynie Ksawerym Rozwadowskim, przyniosła prowadzącemu ją adwokatowi Winterhalterowi 500,000 rs. Ogólna cyfra spadku dosięga 11 miljonów rubli.

× **Dyrektor teatru niemieckiego w Moskwie** zamierza wybudować tam nowy, wielkich rozmiarów przybytek sztuki germańskiej, połączony z niemieckim klubem, bazarem wyłącznie dla niemieckich sklepów przeznaczonym i t. p. Gmach ma stanąć w środku miasta.

× **Ernst von Wildenbruch** otrzymał od kolegjum sędziów w Wiedniu, pod prezydencją Laube'go, nagrodę Grilparzera za zasługi położone około niemieckiego dramatu. Udzielenie rzeczonej nagrody jest niejako patentem na pierwszorzędnego Niemiec dramaturga.

× **Śmiała kradzież** popełnioną została w Berlinie w czasie przedświątecznym. W jednym z pierwszorzędnych sklepów jubilerskich stolicy, skradziono klejnotów na ogólną sumę 60,000 marek. Podejrzenie pada na pewną damę, która w sklepie przez czas dłuższy przeglądała kosztowności. Firma sklepu naznaczyła 3,000 marek nagrody za wykrycie sprawcy.

× **Pożar** zniszczył w Tryeście dnia 20-go b. m. gmach admiralicji. Spłonęła cenna bibljoteka.

× **Ciekawy proces.** W lecie r. b. w Rolandseck nad Renem, kelner hotelu Billau, obwiesił się w hotelowym ogrodzie. Jeden z gości z narażeniem życia wlazłszy na akację, odciął nieszczęśliwego i uratował go od śmierci. Otóż obecnie właściciel rzeczonego ogrodu wytoczył owemu gościowi proces o... uszkodzenie przepysznej akacji, kelner zaś ze swojej strony pociągnął zbawcę do odpowiedzialności za... naruszenie cudzej własności, a mianowicie za przecięcie nowiutkiego stryczka. I to się nazywa wdzięczność ludzka!...

× **Sheldon,** założyciel pierwszej linji tramwajów w Londynie, zmarł tamże dnia 20-go b. m. Jemu również zawdzięczają zaprowadzenie tramwajów: Bruksella, Kopenhaga, Madryt, Bukareszt i wiele innych miast pomniejszych.

× **Dr Strousberg**, słynny niegdyś „król kolejowy", zamieszkały obecnie w Londynie, pisze obszerne dzieło, traktujące o ekonomicznych i politycznych stosunkach w Niemczech.

× **Zgromadzenie irlandzkich rewolucjonistów** odbyło się w New-Yorku dnia 18-go b. m. Szło o zaznaczenie swego stanowiska odnośnie do ścięcia O'Donnella i wypowiedzenie swych poglądów na ten fakt doniosłego dla ligi t. z. *invincibles* znaczenia. W meetingu wzięło udział 150 najzapaleńszych fenjan z O'Donovanem Rossą na czele. Przewódca wypowiedział kilka krwiożerczych mów, a Robert Beisset rzekł między innemi: „Za każdego O'Donnella musi zginąć stu urzędników angielskich". „Czyhać na życie anglików jest obowiązkiem każdego irlandczyka". „Naznaczmy 10,000 dolarów nagrody temu kto takiego Carey'a sprzątnie ze świata" i t. d. i t. d. Wszystkie mowy wygłaszano w tym tonie przyjęło zgromadzenie z niewymownym zapałem.

× **Katastrofa na Jawie** nie przestaje zaprzątać dzienników w krajach bardziej dotkniętych ze stratami przez nią wyrządzonemi. Dziś dopiero straty te ściśle obliczyć się dają. Zginęło ogółem 27,000 osób, cały oddział piechoty i wszyscy chorzy w szpitalu. Największe szkody wyrządził kataklizm w porcie, oraz w plantacjach na całej przestrzeni wyspy, dziś niemal do szczętu zubożałej.

× **Oryginalne epitafjum** znajduje się na jednym z paryskich cmentarzy. Brzmi ono dosłownie: „Tu leży panna Gertruda Z... wzór niepokonanej i odważnej cnoty panieńskiej. Żyła lat 83 i miesięcy 11; umarła i t. d." Następuje napis rymem:

W tym grobie spoczywa
Kobieta uczciwa.
Miała z świata tego
Brata Ignacego,
A siostrę Agatę—
Wszystko niebogate.
Któż resztę opowie!
Daj im Boże zdrowie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla biednych na święta.

H. Tr. kop. 50, J. R. kop. 50, E. J. rs. 5, H. F. rs. 1 i paczkę odzieży, Kije. rs. 3 i zabawki, bezimiennie rs. 3, E. W. rs. 10, Władyś i Waciuś dla dzieci na gwiazdkę rs. 3, rs. 1 znaleziony w cukierni Górskiego.

Na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku dziecięcym.

Helcia i Ludwiś rs. 3, Maniusia B. kołyskę z lalką dla jakiej biednej dziewczynki.

Dla paralityków.

J. R. kop. 50.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

A. rs. 5.

— Gucia posyła dla biednych dzieci na pierniczki kop. 50.

— M. Zb. praktykant ogrodniczy, za lekkomyślne spełnianie obowiązków składa jako karę kop. 60 na wpis dla pilnego ucznia.

— W trzecią bolesną rocznicę śmierci Stasiunia Salkowskiego, przypadającą w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, matka składa rs. 3 dla najbiedniejszych, z intencją, aby jej drugi a jedyny już synek Jerzy chował się szczęśliwie.

— Od Adasia i Janinki K. dla biednych dzieci zamiast ładnej choinki rs. 1.

W miejsce składania powinszowań noworocznych dla najbiedniejszych.

Stefan i Helena z Oskierków Markowscy rs. 25, Jan Nieciengiewicz z Jabłonny rs. 1, dr Wacław Horoch rs. 3, Władysław Kamiński rejent w Grójcu rs. 5.

Dla wstydzących się żebrać.

Ignacy Badowski rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy.

H. D. rs. 2 i zabawki.

Dla najbiedniejszych.

B. R. rs. 1, A. kop. 50, bezimiennie kop. 50, L. G. rs. 1, Kazio, Władzio, Julcio i Helcia M. rs. 2, bezimiennie kop. 50, M. kop. 90, bezimiennie kop. 62, major M. rs. 3, W. S. rs. 3, Czesio i Zonia rs. 1 kop. 50 (dla najbiedniejszych dzieci), R. rs. 3 i paczkę bielizny.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Mieczysław Rogowski z Petersburga kop. 50, A. S. rs. 2, W. R. z Tomaszowa rs. 5.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Składam rs. 13, jako przegrany zakład, przeznaczając rs. 5 dla biednych według uznania redakcji, rs. 5 na gwiazdkę dla dziatek pozostających w szpitalu dziecięcym, oraz rs. 3 na szynel dla biednego ucznia. Pozostaję z szacunkiem *M. Sokołowski.*

— **W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku,** zwyczajem corocznym, niżej **wymienieni lekarze,** członkowie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, złożyli do **kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych,** ofiary jednorazowe, a mianowicie: **rs. 5** dr Jodko; **po rs. 3:** drowie: Baranowski, Brzeziński, Benni, Bauerertz, Chałubiński, Fritsche, Gajkiewicz, Gepner, Jasiński, Kondratowicz, Kosmowski, Kosiński Juljan, Kramsztyk Zyg., Natanson, Nussbaum, Orłowski, Portner, Poźniakowski, Rosé i Stankiewicz Władysław; **po rs. 2:** drowie: Anders Ludwik, Bartoszewicz, Brunner, Chrostowski, Chwat, Dobrski, Erlich, Fabjan, Gliszczyński, Hoyer, Klink, Kramsztyk Juljan, Peszke, Pląskowski, Perkowski, Rejchmann i Szokalski; **rs. 1 kop. 50** dr Nencki; **po rs. 1:** drowie: Anders Teodor, Brodowski Włodzimierz, Dudrewicz Leon, Elsenberg, Grekowicz, Grosstern, Hering, Jakowski, Kamocki, Korniłowicz, Kinderfreund, Kulesza, Lambl, Lebiedziński, Libchen, Lubelski, Malinowski, Matlakowski, Mayzel, Meyerson, Pawiński, Pacanowski, Polak, Przewoski, Przystański, Rosenthal Albert, Rosenthal Jakób, Rogoziński, Sokołowski, Stummer, Thieme, Tyrchowski i Złobikowski: wogóle złożono dotąd **rs. 133 kop. 50.** Dalsze ofiary na cel powyższy przyjmują się w redakcji *Kurjera warszawskiego.*

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwik **Kociołkiewicz,** kupiec i obywatel m. Warszawy, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami w 44 roku życia zmarł dnia 24 b. m. Stroskana ciężko tym ciosem wdowa wraz z pozostałemi dziećmi, bratem i siotrami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana odbyć się mające, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —4296—

† Ś. p. Jan **Kamiński,** b. piwowar i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 26 b. m., przeżywszy lat 64. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 28 b. m., w kościele św. Antoniego (po-reformackim), odbyć się mające o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —4297—

† Ś. p. Adolf **Małdorski,** opatrzony śś. sakramentami, przeżywszy lat 64, w dniu 25-ym grudnia r. b. rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, w dniu 28-ym b. m., w piątek o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —4295—

† Ś. p. Aleksandra z Dowiakowskich **Koehler,** żona urzędnika dr. żel. warsz.-wied., po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona śś. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 26-ym grudnia 1883-go roku w wieku lat 59. W nieutulonym żalu pozostali mąż, córka, zięć, wnuczka, siostry i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach w dniu 28-ym grudnia, tj. w piątek, o godzinie **10-ej** rano, poczem na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **2 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —4299—

† Ś. p. Walcia **Geyer,** córeczka Eweliny z Hakebeilów i Wilhelma Geyer, kupca tutejszego, przeżywszy lat 8 i miesięcy 2, powiększyła grono aniołków w dniu 26-ym grudnia r. b. Eksportacja zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej nastąpi w piątek dnia 28-go grudnia o godzinie **1-ej** po południu, na którą stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—4294—

† W piątek, dnia 28 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Emmy z Ogrodzieńskich **Izdebskiej,** odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4300—

† W dniu 28 b. m., w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leonarda **Witkowskiego,** za spokój jego duszy odbędzie się w kościele św. Józefa (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała w smutku żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —4288—

† Dnia 28 b. m., w piątek, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Brzezińskiego,** mecenasa, odbędzie się msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —4292—

† Jutro, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandry z Kalińskich **Rodys,** na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —4302

† W dniu 2-im stycznia 1884-go roku, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną zostanie msza żałobna za spokój duszy ś. p. Wandy **Alexandrowiczowej**, oraz tych wszystkich, którzy jednocześnie w strasznym popłochu pomarli na stopniach kościoła św. Krzyża dnia 25 grudnia 1881 roku. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie

† W dniu 29 grudnia, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną będzie wotywa, za duszę ś. p. Wojciecha **Jastrzębowskiego,** w kaplicy N. Marji Panny, w kościele św. Krzyża, na którą syn zaprasza rodzinę i życzliwych. 2—4213—

† (Art. nad.). Największą z boleści ludzkiego serca jest wydarcie przez śmierć rodzicom dziecka, a z grona rodziny i przyjaciół istoty ukochanej. Ta boleść jest tem większa, gdy zmarła odznaczała się pięknemi przymiotami serca, a zgasła w kwiecie dni swoich. Tą była ś. p. Anna **Szaniawska.** Słodycz charakteru, łagodność uczuć, umysł wykształcony przy sercu szlachetnem, jednały jej wszystkich, mogących bliżej poznać te piękne przymioty ducha. Niestety, wszakże niedługo cieszono się tą miłą i tak ukochaną istotą; nagle rozwinięta choroba płuc wydarła młodzieńcze jej życie w wiośnie anielskiego jej bytu. Zbytecznem jest życzyć spokoju tym cieniom, które anioł śmierci uniósł do krainy błogosławionych, jako duszę czystą i w cnoty uświęconą. Żegnamy cię drogi nasz cieniu.—**A. M.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go grudnia. — *Nowosti* przytaczają z *Moniteur de Rome* następny ustęp, dotyczący podróży niemieckiego następcy tronu do Rzymu: „Podróż niemieckiego księcia po Europie jest tylko uwieńczeniem związku europejskich monarchij i wszelkich sił konserwatywnych przeciwko demokracji. W związku tym ks. Bismark wydziela obecnie zaszczytne miejsce papieztwu, szukając jego współdziałania. Dlatego Leon XIII w swojej mądrości przyjął wizytę niemieckiego książęcia."

Petersburg 25-go grudnia. — Berliński korespondent *Petersburskich wiedomosti* zwraca uwagę czytelników na ożywioną działalność ks. Bismarka w sferze polityki zagranicznej. Wobec podróży niemieckiego księcia następcy tronu do Rzymu nikt nie zwrócił uwagi na inny polityczny fakt doniosłego znaczenia. „Faktem tym—pisze korespondent—jest przyjazd francuskiego posła przy dworze berlińskim, barona de Courcel, do Friedrichsruhe do ks. Bismarka. Podróż ta ma bezpośredni związek ze sprawami tonkińskiemi, których położenie uważają tu za krytyczne. W Berlinie wszyscy przypuszczają, że wojna franko-chińska z powodu zawikłań tonkińskich jest nieuniknioną i że wkrótce wybuchnąć musi. Czy istotnie jest tak bliską, trudno powiedzieć, ale w tym poglądzie niemieckiej publiczności nader wyraźnie zarysowywa się życzenie kryjące się w głębi duszy każdego niemca, ujrzeć Francję zamięszaną w jakiekolwiek kłopoty. Razem z baronem de Courcel u ks. kanclerza w Friedrichsruhe gościł także poseł niemiecki w Wiedniu, ks. Reuss, który natychmiast potem powrócił do Wiednia."

Petersburg 25-go grudnia. — Do *Nowosti* piszą z Berlina, że w tamecznem poselstwie austrjackiem uważają przybycie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa do Wiednia za rzecz dawno zdecydowaną.

Petersburg 25-go grudnia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Organ kanclerza niemieckiego *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* radzi dziennikom, aby zaniechały zmyślania i rozpowszechniania sensacyjnych wiadomości, które szkodzą tylko interesom i niepokoją tych wszystkich, których przyszła wojna zachwiaćby mogła. W liczbie takich sensacyjnych nowin półurzędowa gazeta wymienia wiadomość, jakoby żołnierze bataljonu kolejowego mieli się uczyć po rosyjsku. Wiadomość ta, powiada *Nordd. Allg. Ztg*, która narobiła wiele hałasu w prasie rosyjskiej, jest przecież pozbawioną wszelkiej zasady."

Petersburg 25-go grudnia.—W sferach rządowych powstał projekt wysłania w roku przyszłym specjalnej ekspedycji w celu zbadania północnego Uralu pod względem geologicznym i geograficznym.

Petersburg 25-go grudnia. — Z Taszkentu donoszą, że w dniu 21-ym grudnia odbyło się tam poświęcenie nowego kościoła katolickiego.

Moskwa 25-go grudnia. — *Moskowskija wiedomosti* donoszą, że Sergjusz, biskup kowieński i wikarjusz litewskiej eparchji, odbył rewizję cerkwi i szkół w powiatach gubernji wileńskiej, a mianowicie: dziśneńskim, świenciańskim i trockim. Jak pisze z tego powodu *Cerkownyj wiestnik*, szkoły w północno-zachodnim kraju oddają wielkie usługi sprawie prawosławia i narodowości rosyjskiej.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Zagrzeb 24-go grudnia. — Ostatecznie uchwalony program partji narodowej opiewa: „Partja stoi na gruncie układu z Węgrami; będzie ona broniła takowego przed wszelkiem naruszeniem, a skutki dotychczasowych naruszeń postara się najrychlej usunąć; rząd, stojący na tymże samym gruncie, może być pewnym poparcia ze strony klubu narodowego w sejmie; tenże będzie również popierał usiłowania rządu, skierowane ku wzmocnieniu konstytucyjnych instytucyj, tudzież podniesienia materjalnego dobrobytu i uprawie duchowych dóbr narodu."

Paryż 24-go grudnia.—*National* uważa pogłoski o pośrednictwie w zatargu francusko-chińskim za pozbawione podstawy. Francja nie prosiła żadnego mocarstwa o pośrednictwo i gotową jest rozpoczęte dzieło przeprowadzić do końca. Zatrzyma ona się w swej akcji dopiero wtedy, gdy delta zostanie oczyszczoną z nieprzyjaciela, a rząd w Hue przekona nas, iż zamyśla wypełnić zobowiązania.

Paryż 24-go grudnia. — Marsz na Bakninh jest postanowiony, jeżeli Chiny nie spełnią życzeń Francji. Pośrednictwo Anglji nie ma w tej chwili żadnych widoków.

Paryż 24-go grudnia.—Rada rejencyjna w Hue zawiadomiła rząd o wstąpieniu na tron piętnastoletniego króla Kien-Fia.

Rzym 24-go grudnia. — Ojciec św. przyjmował dziś życzenia kardynałów. Na odczytany przez kardynała di Pietro adres wygłosił mowę, w której uskarżał się na nieubłaganą nienawiść wrogów kościoła, którzy pracują nieustannie nad tem, aby pozbawić go spokoju. Zauważył dalej, że nawet w krajach najbardziej katolickich (zapewne mowa o Francji; *przyp. red.*) duch buntu przeciw kościołowi podniósł się, napastując jego prawa i stawiąc zapory jego powołaniu. Jeszcze bardziej w Rzymie. Tu każda sposobność chwytaną jest skwapliwie dla nowych napaści na kościół.

Rzym 24-go grudnia. — *Moniteur de Rome* pisze: „Dzienniki rozpisują się o przewidywanem jakoby przybyciu do Rzymu cesarza Franciszka Józefa i króla Alfonsa. Uważamy za obowiązek nasz zauważyć, że przyjęcie królewicza pruskiego w Watykanie nie stanowi żadnego precedensu."

Madryt 24-go grudnia.—Rozbrat pomiędzy większością liberalną Sagasty w kortezach a rządem jest zupełny. Dzienniki przewidują rychły upadek gabinetu.

Konstantynopol 24-go grudnia. — Ofiarą pożaru szkoły żydowskiej na przedmieściu Galata padło dziewiętnaścioro dzieci i jedna nauczycielka.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

(*Otrzymane we wtorek.*)

Paryż 25-go grudnia.

Na dyplomatycznym obiedzie u Ferrego poseł chiński nie był obecnym, pod pozorem słabości.

Sofja 25-go grudnia.

Książę Aleksander zatwierdził uchwałę zgromadzenia narodowego o wprowadzeniu tyrnowskiej konstytucji na trzy lata i zwołaniu po tym terminie wielkiego zgromadzenia narodowego, które ostatecznie rozstrzygnie kwestję zmian w konstytucji, zawotowanych niedawno przez obecne zgromadzenie. Do izby wniesiony został projekt nowego prawa o pospolitem ruszeniu.

(*Otrzymane w środę.*)

Petersburg 26-go grudnia.

W myśl Najwyższego Rozkazu o amortyzacji biletów kredytowych w miarę nagromadzenia ich w Banku państwa i stosunkowo do potrzeb ruchu pieniężnego, Bank w dniu dzisiejszym zniszczył biletów kredytowych na sumę 30 miljonów rubli. Przy spaleniu obecni byli prezes i członkowie petersburskiego komitetu giełdowego oraz delegaci kupiectwa rosyjskiego i zagranicznego.

Petersburg 26-go grudnia.

W Tambowie i w powiecie tambowskim ukazały się fałszywe półimperjały. Moneta jest zrobiona z miedzi.

Moskwa 26-go grudnia.

Moskiewskie gubernjalne zebranie ziemstwa asygnowało na r. 1884-y na wydatki oświaty ludowej sumę 106,360 rubli.

(*Otrzymane dziś.*)

Londyn 27-go grudnia.

Markiz Tseng zamierza pozostać w Folkestone do chwili otrzymania nowych instrukcyj z Pekinu.

Londyn 27-go grudnia.

Do Kairu przybyły wieści, że mahdi rozpoczął swój pochód ku górnemu Egiptowi. Jest on już tylko o dziesięć dni drogi oddalonym od Chartumu.

Bukareszt 27-go grudnia.

W izbie deputowanych prezes ministrów Bratiano, odpowiadając na wniesioną interpelację, rzekł: Rząd rumuński połączył się z mocarstwami, pracującemi nad utrzymaniem pokoju, dlatego, iż pokój potrzebnym jest dla Rumunji, a każda wojna naraża ją na szereg niebezpieczeństw.

Petersburg 27-go grudnia.

Rada państwa ma wkrótce powziąć decyzję w przedmiocie udzielenia bankowi państwowemu koncesji na zakładanie w kasach rządowych kas oszczędności, a miastach prowincjonalnych — oddziałów tych kas.

Petersburg 27-go grudnia.

Senat finlandzki wystąpił do władzy Najwyższej z projektem urządzenia narodowej obrony morskiej w Finlandji. Projekt zaznacza potrzebę budowy kilkunastu szybkich parowców, celem między innemi pomagania rossyjskim statkom wojennym, utrzymywania komunikacji między głównemi punktami obrony i pomocy przy obsadzaniu min. Koszta organizacji obrony projekt oblicza w sumie miljona marek

GIEŁDA.

Dnia 27-go grudnia 1883-go roku.

Główną cechą dzisiejszych obrotów giełdowych był brak weksli na sprzedaż wystawionych.

Jakkolwiek bowiem w znacznej części sytuacja się poprawiła i nadwerężone zaufanie do pewnego stopnia wróciło, nie jest ono jednak tak rozległem jak bywało i nie wszelkie weksle znajdują nabywcę. Jeżeli więc, jak się zdarzyło, ci, od których najchętniej je biorą, zamiast dawać kupują je sami, okazuje się brak weksli do kupienia możliwych i wskutek tego wielkie utrudnienie interesów i zwyżka kursowa.

Z początku więc za weksle długoterminowe na **Berlin**, których więcej nieco było płacono 50.72½, później nie było nawalnego na ten papier pokupu, kurs ten pozostał niezmieniony przy żądaniu 50.77½. Krótkoterminowe w większym zapotrzebowaniu doszły również w płaceniu do 50.72½, poczynając od 50.67½. Żądano 50.75 i chociaż żądanie to jest tylko o 5 kop. wyższem od poniedziałkowego, kursa jednak końcowe różnią sie o kop. 10 na 100 markach.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowemi wekslami po 50.60 i 50.65 dokonano dosyć tranzakcyj. Długoterminowych niżej 50.65 nie oddawano.

Na **Londyn** żądania o 2½ kop. wyższe, do 10.30. Płacono nawet 10.29, w porównaniu z kursem końcowym poniedziałkowym przedstawia 3½ zwyżki.

Na **Paryż** również o 10 kop. drożej żądano 41.15 i płacono przy ciągłym wzroście do 41.07½.

Na **Wiedeń** 85.70, o 15 kop. drożej żądano, płacono 85.40 do 85.60, również drożej.

Listy likwidacyjne większe wyżej, do 88.75 w żądaniu płacone po 88.40, mniejsze w małym pokupie obniżyły się do 88.15 w żądaniu i 88 w płaceniu. Pożyczka wschodnia wskutek popytu ze strony pojedyńczej firmy, podniosła się do 91.60 w płaceniu, gdy jednak zapotrzebowanie to zaspokojono i po 91.50 kupca znaleść było trudno.

Listy zastawne ziemskie w bardzo małym ruchu i dlatego też nieco niżej notowane. Serja 1 100.40, 100.30, 100.15, serja III 100.30, 100.20, 100.10. Kupowano małe serji I po 100 i takież serji III po 99.95.

Z miejskich tylko serją III dokonano tranzakcyj, również po kursie wysokim 92.75, po którym już w końcu byli tylko oddawcy, bez kupujących. Notowano żądania 96.30, 93.70, 92.90 i 93.30.

Łódzkie bez zmiany.

Z akcyj tylko partję łyszkowickich po 275 sprzedano, przy żądaniu 280. Inne bez oddających, mimo wysokich cen ofiarowywanych.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.75 osięgnąćby można.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25 i 26 grudnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Sztajnike, Hoża 36,—Waszelow, Żurawia,—A. Eger, Altodler Zike,—Kraszewski, Złota 28,—Burmusow, hotel petersburski,— Daniel Migalski, Nowy nr 100,— Harcband Adler, Nalewki 32,—Szymańscy, Wosińska 19, —Lejba Halpern,—Owsej Zilberblat,— Muf, Wspólna 23,—Zagrabiński, Hipoteka, Miodowa 18,—Wik,—Lej, —Brubl,—Pawlow kornet, Wspólna 12,—Landau,—Jabłoń Szyja, Krochmalna 50,—Górski, Podwalna, hotel Słowiański,—Baumgold Izaak, Gęsia,—Baumgold Izaak, Gensia,—Xenophon, ul. Długa, hotel Polski,— Halpern, Karmelicka 13,—Cohn M., Gęsia,— Bądzinski, Stare Miasto 36,—Brod, Marszałkowska,—Hogen, Franciszkańska 1809.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: Koncert na fortepianie p. Eugenjusza d'Alberta. Jutro: „Tannhäuser".—SALE REDUTOWE. Dziś: „Słomiany człowiek" i „Marynarz". Jutro: „Wiosna" i „Rozwiedźmy się".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Nerwowi" i „Werbel domowy" Jutro: „Pierścień rodzinny".

Program
zabaw w resursie obywatelskiej
dla członków, ich rodzin
oraz
wprowadzonych przez nich gości
w nadchodzącym karnawale 1884 roku:

dnia 5 stycznia—wieczorek tańcujący;
dnia 19 stycznia—bal;
dnia 2 lutego—wieczorek tańcujący;
dnia 16 lutego—bal;
dnia 23 lutego—wieczorek tańcujący.

Wszystkie powyższe zabawy rozpoczynają się punktualnie o godzinie 9-tej wieczorem.

Przytem komitet ma honor zwrócić uwagę, iż w programie zabaw, w tym jedynie celu oznaczył „wieczorki tańcujące", iżby na tychże tualety dam były jaknajskromniejsze. (4298)

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1201)

Istniejąca od roku 1874
LECZNICA II-ga

dla przychodzących chorych, w domu przechodnim, zwanym Roezlera, Krakowskie-Przedmieście nr 85 i Senatorska nr 9.

Następujący lekarze przyjmują w lecznicy:

Od 9—10. W poniedziałki, środy i soboty. **Dr Jakób Funk,** choroby weneryczne i skórne.
Od 10—11. W niedziele i czwartki. **Dr Leon Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.
Od 10—11. We wtorki i piątki. **Dr Edmund Modrzejewski,** choroby uszne.
Od 11—12. Codziennie **Dr Jan Dylewski,** choroby oczu.
Od 11—12. Codziennie. **Dr Władysław Gajkiewicz,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od $11^1/_2$—$12^1/_2$. W środy i soboty. **Dr Bronisław Taczanowski,** choroby uszu.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Wiktor Grosstern,** choroby wewnętrzne, choroby wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Edward Klink,** choroby weneryczne i skórne.
Od 1—2. Codziennie. **Dr L. A. Anders,** choroby wewnętrzne.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel. **Dr Konstanty Karwowski,** choroby krtani i nosa.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Stanisław Kondratowicz,** choroby kobiet.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Henryk Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Franciszek Jawdyński,** choroby chirurgiczne, oraz zębów.
Od 4—5. Codziennie. **Dr Antoni Elsenberg,** choroby weneryczne i skórne.

Opłata za poradę kop. 25. —168—

— ***Najuporczywszy katar*** prędko i niekosztownie się leczy połykaniem dwóch kapsułek Guyota przy każdem jedzeniu. Dawniej były czarne i nieprzyjemnie się łykały; obecnie są białe i wyglądają jak cukierki. Na każdej kapsułce wydrukowany jest podpis E. Guyot. Na etykiecie powinien być ten sam podpis w trzech kolorach i adres: 19 rue Jacob Paris. Dzieci i osoby nie mogące tych kapsułek łykać, używać mają ciasta Regnaulda, najlepszego ze wszystkich ciast pektoralnych.

— Dr ***Bolesław Swida*** osiadł dla praktyki lekarskiej w miasteczku Kołbiel, warszawskiej gub., powiat nowomiński. (4293)

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof. ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie,*** codziennie od 12 do $1^1/_2$. (968)

LECZNICA
Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Żera.**
Od 10—11. Choroby szczęk i zębów, dr **Piotrowski.**
Od 10—11. Choroby wewnętrzne, specjalnie gardła i płuc, dr **J. Pawiński.**
Od 11—12. Choroby weneryczne i skórne, dr **J. Diehl.**
Od 11—12. Choroby nerwowe i organów moczopłciowych, dr **M. Brunner.**
Od 12—1. Chor. uszów, poniedziałki i piątki, dr **Taczanowski.**
Od 12—1 Choroby wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku dr **Baczyński.**
Od 12—1. Choroby kobiece, dr **Rogoziński.**
Od 1—2. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Anders.**
Od 1—2. Choroby wewnętrzne i dzieci, dr **Zacharewicz.**
Od 2—3. Choroby chirurgiczne, dr **J. Zawadzki.**
Od 2—3. Choroby kobiece, dr **J. Szczygielski.**
Od 3—4. Choroby oczów, dr **Przybylski.**
Od 3—4. Choroby wewnętrzne, dr **Br. Chrostowski.**

Opłata za poradę 25 kopiejek. —203—

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny $10^1/_2$ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych*: naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański*, *Dudrewicz* i *Malinowski*; w chorobach chirurgicznych dr *Peszke*; w chorobach ocznych dr *Przybylski*. (4076)

— ***Dr med. L. Wolberg,*** lekarz szpitala dla dzieci, przyjmuje na ***Lesznie 1*** (1 piętro) od 1—3, na ***Sliskiej 35,*** od 4—6. (4114)

— ***Instytut dra Kadlera*** dla ***syfilitycznych*** i ***skórnych.*** Oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Konsultacja od godziny 10—12 i od 4—6. Krakowskie-Przedm nr 38. (749)

WILLA ZARYBIE

piętrowa, murowana, kryta papą, składająca się z 6-ciu pokoi i werendy, studnia murowana, przytem przeszło morga dobrego lasu, w prześlicznej lesistej miejscowości, odległa dwie i pół wiorsty od stacji Brwinów kolei warszawsko-wiedeńskiej, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, mającą się odbyć w warszawskim sądzie okręgowym w dniu 3 (15) stycznia 1884 roku o godzinie 11-ej rano, licytacja rozpoczętą zostanie od sumy ***rs. 3,000.***

Bliższa wiadomość w kancelarji ***Henryka Dziewulskiego,*** adwokata przysięgłego, ***Erywańska nr 5.*** (1339)

Czin-Kin-Kułong,

gatunek herbaty moskiewskiej firmy ***Piotr Orlow,*** rekomenduje się jako wyborowy — pysznego aromatu i nieporównany w smaku. Zwraca się uwagę, że powyższy gatunek herbaty w cenniku oznaczony jest nr 6 i po cenie rs 2.20 za funt. (1202

KANTOR WEKSLU
Goldstein i Tachauer,
Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji ***po***

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (979)

— ***J. N. Bronikowski,*** Nowy-Świat nr 1, mieszkania 5, poleca ***materjały piśmienne i rysunkowe.*** (4276)

Wielki Skład Mebli
Jana OLSZTYŃSKIEGO.
37. Nowy-Świat. 37. 3995

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, gustownych, nowych fasonów, dokładnej roboty; zakłady stolarski i tapicerski przyjmują zamówienia na meble i roboty dekoracyjne, ceny umiarkowane.

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (4160

— ***Zygmunt Fryling, lwowska ajencja telegraficzna dla pism krajowych i zagranicznych*** we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej p. l. 33. Adres dla telegramów „***Fryling-Lwów***". (988)

HAWANSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (1283

ZARZĄD
dróg żelaznych
południowo-zachodnich

podaje niniejszem do wiadomości, iż osoby życzące się podjąć dostarczania w roku 1883/4 dla dróg żelaznych południowo-zachodnich drzewa, lub mające takowe do sprzedania, zgłaszać się mogą w tym celu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 11-ej zrana do 3-ej po południu, osobiście lub listownie do naczelnika wydziału gospodarczego w tymże zarządzie, zamieszkałego w Kijowie przy ulicy Aleksiejewskiej w domu Łazarewa, gdzie również są do przejrzenia warunki drukowane, pomienionej dostawy dotyczące. (1302)

— ***Do wydzierżawienia*** zakład kąpielowy na Pradze przy ulicy Brukowej pod nr 375. Wiadomość u rządcy. (4284)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 27-go grudnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 30	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.40	—.—
m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.30	—.—
„ „ „ II	93 70	—.—
„ „ „ III	92 90	—.—
„ „ „ IV	92 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.60	—.—
małe.	88 40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II „ „ rs. 100	91.15	—.—
III „ „ rs. 100	91 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	330.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	330.	325.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	175.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $6^{17}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $119^4/_9$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 75.
Od listów likwidacyjnych kop. $27^7/_9$.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 27-go grudnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p i e j e k			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	780	810
„ „ wyborowa .	—	—	850	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	510	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie . .	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 27-go grudnia 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14⁸.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

Książeczki dziesięciogroszowe
1) **Nauka Rachunków,** 2-e powiększone wydanie, str. 82.
2) **Historja Michałka Ryby,** który z biednego chłopca wyszedł na doktora. Pogadanka naukowa str. 32.

MRÓWKA,

najtańszy z kalendarzy na r. 1884, zawiera prace: Konopnickiej, Prusa, Supińskiego, Rysińskiego, Zaleskiego i innych, str. 104.

Do nabycia w Księgarni Lesmana i Świszczowskiego, oraz wszystkich innych. 3312R

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28. — **W. Puchalski.** 4726

LIBRETTO
opery Wagnera
TANNHÄUSER
w przekładzie polskim
M. Radziszewskiego,

jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i przy wejściu do Teatru Wielkiego. 3284r

Cena kop. 40.

„IZRAELITA"
na rok 1884.

Cena kwartalnie w Warszawie rs. 1 kop. 60. na Prowincji z przesyłką rs. 2. Redakcja i Ekspedycja Zielna № 18. 3228R

Bezpłatna porada ambulatoryjna
dla niezamożnych chorych
w Klinikach Szpitali:
Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do $12^1/_2$ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do $1^1/_2$, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do $1^1/_2$ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 2798—R.

Skład Maszyn do Pończoch i Trykotaży jedynie praktycznych, **przeniesiony** z ulicy Królewskiej na **Marszałkowską 62**, drugi dom od Królewskiej.—Nabywającym Skład daje stałą robotę. 2984

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

CRÈME SIMON.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence w Paryżu.

W Warszawie dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumerjach. 2702—r

FABRYKA KOŁDER WEŁNIANYCH

Ed. Häntschel Jr. w Łodzi,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaż swoich wyrobów po **cenach fabrycznych** dla większej dogodności kupujących powierzyłem

FIRMIE

F. Bobrowski i Urbański, w Warszawie, Wierzbowa 2.

Ed. Häntschel Jr.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mamy zaszczyt oznajmić, iż wyroby pomienionej firmy nieustępujące w niczem: tak pod względem dobroci jak i ceny innym fabrykom, sprzedajemy po cenach fabrycznych.

Handlującym ustępuje się rabat.

3192 **F. Bobrowski et Urbański.**

OBWIESZCZENIE.

Duia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1883/4 r., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, głośna in plus licytacja na sprzedaż pozostałych po uregulowaniu ulicy Trębackiej, pięciu placów miejskich, a mianowicie:

1) plac № II, mający powierzchni łokci kwadr. 2002.5, czyli sążni kwadratowych: 146, od summy 42,500 rs.;
2) plac № III, mający powierzchni łokci kwadr. 1943.3, czyli sążni kwadratowych 141.6, od sumy 35,700 rs.;
3) plac № IV, mający powierzchni łokci kwadr. 2060, czyli sążni kwadratowych 150,1, od summy 38,250 rs.;
4) plac № V, mający powierzchni łokci kwadr. 2214.4, czyli sążni kwadratowych 161.4, od summy 47,900 rs.;
5) plac № VI, mający powierzchni łokci kwadr. 3213.5, czyli sążni kwadratowych 234,2, łącznie z dwupiętrowym domem murowanym frontowym, od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem od summy 70,800 rs.

Licytacja odbywać się będzie na każdy plac osobno, lecz nie zabrania się jednej osobie kupić wszystkie place.

Nie stawający do licytacji głośnej, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, nie później jak do godziny 12 w południe, w dniu do licytacji oznaczonym, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekresleń, wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić plac miejski.

Otworzenie złożonych deklaracyj, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej, powinni przy prośbie na stemplu, ceny k. 60, jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości. na plac № II, 4,250 rs.; na plac № III, 3570 rs.; na plac № IV, 3825 rs.; na plac № V, 4790 rs.; na plac № VI, 7080 rs.; a na wszystkie place 23515 rs. na koszta ogłoszenia 200 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast wrócone będą.

Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie nie później jak za dni 15 po zatwierdzeniu licytacji, dopełnić złożone przez niego vadium do $^1/_3$ części summy zaofiarowanej na licytacji, pozostałe zaś $^2/_3$ części szacunku placu, wnieść do Kassy Miejskiej, w ciągu dziesięciu lat, dziesięcioma terminowemi ratami, z procentem 5% i zobowiązanie to winien zabezpieczyć na II N-rze hypoteki placu w takim razie jeżeli by nabywca żądał zabezpieczenia na pierwszym numerze hypoteki pożyczki Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

Inne warunki niniejszej licytacji i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej plac miejski, oznaczony № (wypisać numer placu, powierzchnię i zabudowania, jeżeli te na nim znajdują się) za sumę rs. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. . . . i na koszta ogłoszenia rs. 200, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

(Pisałem dnia . . miesiąca i roku).

3256r Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Jeneralna Ajentura St.-Petersburskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń od Ognia,
oraz Ubezpieczeń Rent i Kapitałów

przyjmuje na dogodnych warunkach **ubezpieczenia na życiu ludzkiem oparte**, we wszelkich kombinacjach.

Objaśnień i Prospektów udziela się bezpłatnie w biurze Jeneralnej Ajentury

Zielony Plac 11.

3058R

Ważna wiadomość dla Dam.
MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ,
S. LUBELSKIEGO,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otrzymał na sezon jesienny i zimowy, wielki wybór **Okryć damskich**, wykończonych podług najświeższych modeli paryzkich i z najwykwintniejszych materjałów, po cenach niezwykle nizkich, o czem przekonywa poniżej wymieniony

CENNIK:

	Od rs. k.	do rs.
ŻAKIETY z różnej syberyny	12 —	32.
PALTA wcięte bardzo elegancko wykończone .	13.50	35.
PALTA z wązkiemi rękawami	10 —	25.
PALTA na wacie z różnych materjałów	18 —	45.
DOLMANY syberynowe	17 —	48.
DOLMANY soleil i damasei z gust. przybraniem.	22 —	65.
DOLMANY na wacie z różnej materji	28 —	70.

Przyjmują się także wszelkie obstalunki, które wykonywają się w jak najkrótszym czasie.

Również wyprzedają się rzeczy kortowe i syberynowe, jako to: Dolmany, Płaszcze, Palta wcięte, Żakiety o 25% taniej, niż dotąd były sprzedawane.

Z uszanowaniem **Stanisław Lubelski.**

4879

Róg Bielańskiej i Długiej, wprost Nalewek Nr 43, wejście od Długiej, na 1 piętro.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że ma zamiar sprzedać drogą licytacji, przez opieczętowane deklaracje, stary Magazyn Warsztatowy na stacji Warszawa.

Summa, od której ma się rozpocząć licytacja in plus, oznacza się na rs. 2023 kop. 12.

Rozbiórka winna być dokonana środkami nabywcy najpóźniej do dnia 1-go Marca 1884 roku.

Osoby, mające chęć konkurowania o powyższe kupno, zechcą złożyć w Biurze Dyrekcji na ręce właściwego Referenta, opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym wartości kop. 15, najpóźniej do dnia 19 (31) Grudnia r. b. włącznie, przy dołączeniu kwitu Kassy Głównej na wniesione vadium, wyrownywające 10% całej ofiarowanej sumy.

Bliższych wiadomości można powziąć w Biurze Naczelnika Oddziału I-go w Warszawie.

3307r

!!!TELEGRAM!!!
Gotowe eleganckie Ubiory męzkie

w wielkim wyborze i najświeższych fasonach, nadeszły i są do sprzedania po **NAJUMIARKOWAŃSZYCH** cenach, w znanym i renomowanym magazynie

E. Sameta,

3162r 22. SENATORSKA 22.



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance. (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41: u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 2706r

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD

Towarów żelaznych galanteryjnych i Okuć budowlanych

POD FIRMĄ

F. ZCLINICKI i WEISS,

przy ulicy Bielańskiej Nr 5,

zaopatrzony w wielki wybór narzędzi rzemieślniczych, fabrycznych, Okuć meblowych i budowlanych, zwyczajnych i ozdobnych, oraz wszelkich przedmiotów galanteryjnych, żelaznych i stalowych. 3305r

---

KROPLE I ELIXIR AMERYKAŃSKIE

OD BÓLU ZĘBÓW

Hippolita Majewskiego,

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek uczyniły Krople Amerykańskie i Elixir powszechnie znanemi; — środek ten nieszkodliwy a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym domu familijnym.

Cena: pudełka rs. **1.25** i rs. **1.00.**

Dostać można: w magazynach Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 1; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, a także w głównej ekspedycji Świętojerska № 12 i we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie. 3020R

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne** oraz także **Płótno w sztukach i na łokcie** poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Orla № 7. 2951R

Gazeta „Berliner Gerichtszeitung" donosi pokrótce:

„Na skutek wprowadzonej na nowo przez młode damy pełnej gustu mody—nosić długie spuszczone warkocze—spotykać można często na spacerach, teatrach i koncertach młode damy z nader pięknemi i na pozór naturalnemi warkoczami. Utrzymują, iż wiele młodych dam piękne swe włosy zawdzięcza gorliwemu zastosowaniu **tynktury Wiliama „Lassona."**

Tym sposobem zdaje się, iż wynalezionym został nareszcie środek prawdziwie skuteczny do pielęgnowania i wzmacniania porostu włosów. 2996 R

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

---

A. F. GALLE

Skład Materjałów Aptecznych,

Senatorska № 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego, ma zaszczyt polecić:

Oliwę prowancką najwyższego gatunku z ostatniego zbioru, w całych i pół butelkach.
Oliwę do maszyn do szycia i delikatnych mechanizmów, flaszeczka 20 kop.
Oliwę do palenia i do maszyn.
Oleje mineralne do maszyn. 3291 r

Sprzedaż cząstkowa i hurtowa.

Dla chcących wejść w korzystny interes

z pracą i kapitałem

Rs. 25,000.

Fabrykant mający zbyt zapewniony w Królestwie i Cesarstwie na rs. **36,000** przez del-credere, dla zwiększenia produkcyj poszukuje **wspólnika, przeważnie chemika.** W razie jeżeli do 1 Stycznia r. p., nie znajdzie się reflektant, nie będzie winą fabrykanta, że wspólnikiem zostanie cudzoziemiec.—Śliska № 5e, m. 3. Wiadom. od 9—12 rano. 4772

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 3295R

Zawiadomienie.

Prowadząc od lat 15-tu **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów, filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat pod № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem.

Z poważaniem
4652 **Piotr Brzozowski.**

Pułk Litewski

Lejb-Gwardji

wzywa niniejszem wszystkich życzących podjąć się

dostarczenia Mięsa,

dla niższych stopni pułku w ciągu roku jednego, począwszy od dnia 1-go Stycznia roku 1884 do takiejże daty r. 1885, ażeby w tym celu zgłosić się raczyli w Piątek, t. j. dnia 16 (28) bieżącego miesiąca Grudnia o godzinie 11 zrana do kancelarji pułkowej, mieszczącej się w dziedzińcu koszar Ujazdowskich. Który z pp. współubiegających się najkorzystniejsze oświadczy propozycje, z tym zawartym zostanie kontrakt na dostawę mięsa, dla niższych stopni pułku w przeciągu czasu od dnia 1-go Stycznia roku 1884 do tegoż dnia r. 1885. Nadmienia się przy tem, iż vadium w ilości nie mniejszej nad rs. 1,000 niezwłocznie wniesionem być powinno do kassy pułkowej. 3303

Budowniczy Warszawskich Fortów na lewym brzegu rzeki Wisły ogłasza, że zgodnie z postanowieniem Głównego Warszawskiego Zarządu, w Zarządzie Budowniczego, mieszczącym się na ulicy Nowo-Wielkiej w domu № 5, będzie się odbywała w dniu 29 b. m. o godz. 12 w południe głośna i przy pomocy opieczętowanych deklaracyj licytacja na sprzedaż leśnego materjału, wyrąbanego na miejscach, ustąpionych na budowę fortów № I przed klasztorem Bielańskim i lit. A na polu Powązkowskiem.

Według powierzchownego określenia leśnego materjału znajduje się następująca ilość:

W № 1 lasu zdatnego na opał, leśnych sażeni (objętości 85,75, stóp sześciennych) 130.
Gałęzi dwukonnych wozów 74.
Pni takichże wozów 12.
Na lit. A lasu zdatnego na opał, leśnych sażeni (objętości 85,75, sześciennych stóp) 376
Gałęzi dwukonnych wozów 580.
Pni takichże wozów 30.

Wartość leśnego materjału do licytacji określa się: na № 1 394 rs. 4 kop. i na lit. A 1254 rs. 94 kop. Wskazany materjał leśny może być nabyty albo w całości, albo też częściowo z każdego fortu i w deklaracji podanej dla przypuszczenia do licytacji powinno być wymienione na którą część podający deklarację pragnie licytować się.

Szczegółowe warunki sprzedaży i formę deklaracji można przejrzeć w Zarządzie Budowniczego, codziennie z wyjątkiem świątecznych i galowych dni od godz. 10-ej do 3ej po południu. Obejrzeć leśne materjały na miejscu można tylko za osobnem pozwoleniem budowniczego, które to pozwolenie wydaje się w Zarządzie Budowniczego w oznaczonej porze. 4923

Sprzedaje się w Wołyńskiej gubernji powiecie Kowelskim

Majątek Kaszówka

z przyległościami,

położony od stacji Hołoby D. Ż. Kijowsko-Brzeskiej wiorst 20, od rzeki spławnej Styr wiorst 10, od Kowla wiorst 45. Rozległość 1267 dziesięcin, a w tem lasu budowlanego w połowie towarowego 730 dziesięcin, reszta pola i łąki. Dwa młyny na rzece. Długu bankowego z przekazu 30,000 rs. Cena rs. 65,000. Pożądany nabywca na całość lob koloniści. Interesanci zgłosić się mają do p. Połońskiego w Warszawie, Nowy Świat № 14, lub na miejscu. 3165R

SKLEPY

z sześciu okien frontu i łącznych 9 pokoi, kuchni, antresoli, piwnic i innych dogodności, razem lub częściowo są do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 2, w pałacu zwanym Dyzmańskich, od 1go Lipca 1884 lub wcześniej. Wiad. na miejscu u właściciela. 4938

Potrzebną jest Dzierżawa 3172R

na lat 12, od 1 marca 1884 r., w glebie przeważnie pszennej, z inwentarzem żywym i martwym lub bez, z budowlami gospodarskiemi dostatecznemi i dobrze utrzymanemi, z domem mieszkalnym obszernym i porządnie utrzymanym. Opał, woda i pastwiska dostateczne. Najmniej włók 25, niedaleko od stacji kolei żelaznej. Właściciel może otrzymać z góry 15,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie z 10%, która to summa procentowa w ratach dzierżawnych może być potrącaną, Jeżeli warunki dla dzierżawcy będą dogodne, można oddać powyższą summę na procent niższy. Lub może być dzierżawa majątku donacyjnego z powyższemi warunkami do odstąpienia. Bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać: Moczarski, Danielewiczowska № 4.

SKŁAD DRZEWA

OPAŁOWEGO

i Węgla kamiennego,

przy ulicy **Dobrej** pod № **10,** idąc od ulicy Bednarskiej zaraz za wodociągiem miejskim istniejący; sprzedaje:

Drzewo sosnowe za sążeń z odstawą rs. 13 kop. 50.

Drzewo olszowe za sążeń z odstawą rs. 14.

Drzewo brzozowe za sążeń z odstawą rs. 15.

Drzewo rąbane o rubla jednego więcej na sążniu.

Węgiel kamienny, za korzec z odstawą kop. 95; bez odstawy na miejscu kop. 90. 4935

SŁABOŚCI

ORGANÓW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ

GLOBULES Dra DE KORAB

Wyprobowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

Dr DE KORAB, 46, rue de Laborde, PARIS

W *Warszawie,* w Aptekach PP. Dr Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogorskiego

I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem.*

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.



TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia

SZCZURY i MYSZY

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż u PIOT frères w *PARYŻU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28.*

(następcy GUERARD et C-ie).

Dostać można u wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

Udzielają się

LEKCJE

Kroju i Modniarstwa

w PRACOWNI

SUKIEŃ, STROJÓW i BIELIZNY

MARJI DRUŻBACKIEJ

Marszałkowska Nr 32,

Nauka Kroju koszt. miesięcz. rs. 5.
" **Modniarstwa** kosz. m. " 10.
" **Bielizniarstwa** k. m. " 5.
" **Krawatów męzk.** kurs " 10.

2784.R



40% niżej kosztu OBUWIA

Wyprzedaż

do 1-go Stycznia 1884 r. MĘZKIE, Damskie i Dziecinne, ORAZ URZĄDZENIE sklepowe oszklone, dla Felczera, Szewca, Jubilera, na Galanterję lub Dystrybucję, także Garnitur Mebli za **nizką** cenę. Marszałkowska 44. 4939

40% niżej kosztu OBUWIA.

Kantor Służących

DOMERAU,

przy ulicy Marszałkowskiej № 69, 6-ty dom od Saskiego Ogrodu.—Mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że mam do ulokowania służbę wszelkiego rodzaju, a również Niemki różnej narodowości. 4946

SAWICKI.

Na Gwiazdkę dla Pań Gospodyń:

Wyżymaczki i Magle domowe, Angielskie i Amerykańskie, po zniżonych stałych cenach, w Składzie hurtowym Ig. Gantzwohl. Przejazd № 11. 4942

Do interesu fabryczno-handlowego poszukuje się

Wspólnika

chrześcijanina z kapitałem **od 15 do 20 tysięcy** rubli. Oferty pod lit. **M. M. 10,** składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 3270R

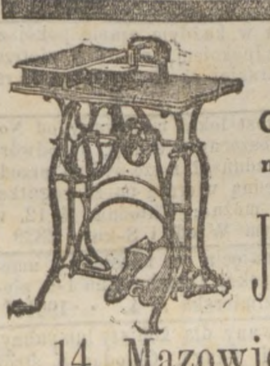
56 **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej. Rur glazurowych i dren.



Maszyny do szycia, na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

Wino lecznicze

francuzkie, gorzkie, (Vin amèr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win **Edmunda Langner,** dawniej J. Riedla 477B oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej, w doświadczalni p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne; najprzychylniejszą zyskało opinję poleca się również Wino Austryjackie (Retzer) znane szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego **Cementu** i inne materjały budowlane, oraz **Węgiel** do opału w dobrym gatunku. 4490

SZYB do OKIEN

wyłączna hurtowa sprzedaż z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach, u p. A. FREUND, Marjańska № 4. 3013 R

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce LAMP i WYROBÓW METALOWYCH 2794.r

F. TRELLE,

Nowy-Świat Nr 76.

Dwa Place

po 31 łok. frontu, 64 głębokości, do sprzedania **razem** lub **pojedynczo** przy ulicy Ciepłej, pomiędzy Grzybowską i Krochmalną. Z powodu zamierzonego **urządzenia bazarów** na posesjach po **Mirowskich Koszarach,** place te mają dobrą przyszłość.—Wiadomość Marszałkowska № 60, w Magazynie Mebli, 1-e piętro. 3071r

Wzywa się 4948

Kornelję Drezner,

ażeby przybyła do wsi Wołoch, odległej o 30 wiorst od Kamieńca Podolskiego, do kapitana straży pogranicznej Dzienajewicza, w celu odebrania ruchomości pozostałych, po śmierci siostry jego ś. p. Karoliny Drezner, zmarłej 19 Lipca 1883 r. i pochowanej na cmentarzu w parafji Zbrzyzkiej, w m. Zbrzyziu.—Kapitan **Dzienajewicz,** w Wołochach, przez Isakowce (Podolskiej gub.)

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ".

Huste-Nicht Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ." EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp., w Wrocławiu.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości **Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna plac Teatralny. 2988R

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, buchhalterji.

B. student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszkania № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Potrzebna jest francuzka na demi-place i bona niemka z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Świętojerska № 24, mieszkania 3. 19641

Żądanym jest młody człowiek na wieś, do 1 Lipca roku przyszłego, dla przygotowania dwóch chłopczyków do szkół publicznych. Bliższe szczegóły powziąść można w mieszkaniu № 10, przy ulicy Grzybowskiej pod № 29, codziennie od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. 19621

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Nowy-Świat № 18, m. 64.

Student uniwersytetu, polak, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Wspólna № 32, mieszkania 17. 19660

Posady i prace.

Praktyczny ogrodnik, potrzebny jest od 1 Marca do Kijowskiej gubernji, z płacą 100 rs. rocznie i stół, jeśli żonaty ordynarję; żona może być praczką 60 rs. rocznie. Adres: miast. Kalinowka w gub. Kijowskiej, Gąsiewski. 19408

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchhaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Buchhalter posiadający język polski i niemiecki, poszukuje od 1-go Stycznia 1884 r. odpowiedniego miejsca. Adresy uprasza pod lit. K. B., w kantorze Kurjera Warszawskiego zostawić. 19638

Poszukuje się zdolnego introligatora. Reflektanci umiejący samodzielnie pracować, raczą się zwrócić za bliższemi szczegółami do pp. M. Porzelski i S-ka, Podwal № 1.

Panna służąca z dobremi rekomendacjami, znająca się na praniu i prasowaniu potrzebną jest do pomocy pani domu w gospodarstwie. Wiadomość w składzie płótna A. W. Wilczewskiego. Nowy-Świat 55. 2837

Polak posiadający język francuzki, niemiecki i rosyjski, życzy sobie zająć miejsce rządcy domu, gdzie te języki są potrzebne, lub też na prowincji rządcy dóbr, jako uczeń Instytutu Agronomicznego, mający doświadczenie z długoletniej praktyki: tak w weterynarji, jako też i buchhalterji gospodarczej. Mieszkam przy ulicy Widok № 14, mieszkanie pani Chachulskiej № 14. 19577

Osoba, panna lub wdowa, średnich lat, która posiada kilkaset rubli kapitału, może mieć miejsce u pojedyńczej osoby do zarządu domowem gospodarstwem i nadzór nad służbą, w zamian tego otrzyma mieszkanie i wszelkie utrzymanie, a pieniądze będą ulokowane na 1-m № hypoteki, od których będzie umówiony procent. Oferty proszę złożyć w kiosku przy ulicy Podwal pod literami A. M. 19476

Potrzeba panny do staników szyjącej na maszynie Singera, również uczennicy. Ul. Nowogrodzka 23, mieszkania 14, między godziną 4 a 7 w wieczór. 19514

Rządca domu, z kaucją rs. 3,000 potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Śliska № 1, mieszk. 5, od godziny 1 do 4. 19642

Lokaj z żoną, młodzi, z najlepszą rekomendacją, pragną się umieścić w służbie u JW. lub WW. Państwa. Adresy dla nich proszą składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. 10. 2840

Potrzebny jest zaraz rządca na wieś z kaucją 2,000 rs. Wiadomość: Krucza 13 lit. B. B., od godz. 2—4, mieszk. 7. 19573

Sługa potrzebna do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami, do osoby wiekowej, pojedyńczej, za rs. 12 kwartalnie. W razie zupełnie zadawalniającej, sumiennej, gorliwej służby, przyrzeka się osobne sowite wynagrodzenie. Wiadomość, Nowolipki u właściciela domu 38 d, do 11 rano. 19658

Maszynista poszukuje miejsca od Nowego Roku, do młynów, tartaków parowych. Złota 39, mieszk. 7, 2 piętro. 19654

Potrzebny jest uczeń do cukierni, na prowincję, w wieku 13—15 lat. Zgłosić się można do p. M. Pozzi, Nowy-Świat № 29.

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerozolimska № 36. 19664

Panny podręczne i do dziurek, potrzebne zaraz do męzkiej bielizny. Solna 15, mieszkania 20. 19665

Niemka wdowa, nie rozumiejąca innego języka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci i gospodarstwa. Wiad. Wielk ı № 16, mieszk. 16.

Ekonom z kaucją rs. 100, lub odpowiednią rekomendacją, potrzebny jest zaraz. Wiadomość u szwajcara w hotelu Saskim. 19656

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Irmlera z angielską mechaniką lipskiej fabryki, Hofera, Sejdlera system amerykański, drugi belgijski. Kupno, zamiana i reperacje. Nowy-Świat 46. 19572

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4. m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 19227

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19446

Żyrandol nowy, kandelabry stołowe, lampy, ample buduarowe, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 7. 19548

Meble bardzo gustowne z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, tremo, dywany i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszk. 30. 19539

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 19550

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania. Marszałkowska 27B, m. 3. 19625

Organ większych rozmiarów samo-grający, z powodu braku miejsca do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w hotelu Angielskim. 19637

100 kapeluszy do grubej żałoby od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych kompletnie gotowych dla dam i dzieci, oraz

Pośmiertelne suknie atłasowe i kaszmirowe, kapy i czepki, etc. etc., poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, trzecia brama od ulicy Bielańskiej, na parterze.

Meble z kilku pokoi, do sprzedania. Róg Dobrej i Tamki № 6, stróż wskaże. 19645

Faeton, bryczki nowe, sanki petersburskie, do sprzedania w warsztacie kowalskim.—Chłodna № 29. 19603

Stół dębowy jadalny rzeźbiony, kandelabry Frażetowskie do sprzedania. Elektoralna № 33, mieszkania 19. 19610

Meble z 4-ch pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 19622

Kolja z dużych korali, takież kolczyki i brosza kolczyki i kamea, w francuzkiej oprawie, garderoba damska, do sprzedania. Elektoralna 6, mieszkania 22. 19629

Meble do sprzedania: pianino, garnitur salonowy aksamitny czarny. lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur gabinetowy, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafki mahoniowe, sofka, biurko czarne ozdobne, biuro dębowe, krzesełka gabinetowe, zegar, obrazy, firanki, lambrekiny, słupy czarne, kandelabry, pult stojący ozdobny, lampy: ścienne, stołowa i wisząca; ample buduarowe, żyrandol, kompozycje terrakotowe. Sienna 3, m. 4.

W Rogowie stacja kolei Wiedeńskiej, jest do sprzedania kamień brukowy, po rs. 15 sążeń. 19628

Szafa gdańska antyk, dwie konsole z lustrami, dębowa i złożona, książki prawne francuzkie i niemieckie do sprzedania. Ul. Chmielna 9, stróż wskaże. 19372

Chomonta angielskie czarne do sprzedania w zakładzie siodlarskim. Leszno 23.

Owoce suszone podolskie. Plac Warecki № 16, mieszk. 5, od g. 10—12 w południe.

Jabłka do sprzedania na pudy. Chmielna № 12. stróż wskaże. 19564

Brylanty: kolczyki (dwa duże brylanty), brosza, medaljon, bransoleta wysokiej wartości, do sprzedania za bardzo nizką cenę w kasie zaliczkowej. Plac Warecki № 14, od godziny 10—6. 19576

Fortepian o 7-u oktawach do wynajęcia lub sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 21, w lokalu № 10. 19578

Bardzo tanio, bo po cenie niżej kosztu, są do sprzedania kapelusze, prawdziwe paryzkie, najświeższej mody. Ulica Chmielna № 8, mieszk. № 5. 19565

Szafy sklepowe z szufladami, kontuar z kantorkiem i wystawa oszklona do sprzedania. Nowy-Świat 4.—Wrotnowska. 19506

Gipiur jedwabnych węższych i najszerszych duży wybór w składzie koronek ruskich. Nowy-Świat 40. Wrotnowska. 1950

Masło solone ze Staczycy p. Adama Rewieńskiego, żądane przez wiele osób, znajduje się do sprzedania, jak zwykle co roku o tej porze, w mniejszych i większych ilościach. Ulica Mokotowska № 6, 2-e piętro, mieszkania № 6. 19555

Do sprzedania dywan turecki duży, za rubli 65. Ulica Warecka № 7, m. 19, widzieć można od godz. 11 do 3. 19520

Fortepian wiedeński Prombergera, o 7-u oktawach, krótki, jest do sprzedania. Ulica Senatorska № 6, u fortepianisty Millera, tamże przyjmują się reperacje i strojenia fortepianów. 19494

Fortepiany krótkie czarne: Hofera, blat metalowy, zagraniczny, mechanika angielska. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuję. Cerulli. 19587

Tanio do zbycia garnitur tumakowy. Ulica Wilcza № 18, w sklepie wiktuałów. 19551

Algierka podbita bobrami, wyłogi z elek amerykańskich; kołnierz, mufka tumakowe, do sprzedania. Krucza 15a, m. 8. 19596

Fortepian o 7 oktawach, krótki, z blatem, do sprzedania za rs. 275. Czysta № 4, m. 14.

Meble do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 19, mieszkania 13. 19367

Potrzebne są dwa siodła damskie, używane, lecz w dobrym stanie. Życzący sprzedać takowe, raczą zawiadomić kasjera Aleksiejewa, Nalewki № 4. 19669

Garnitur cały kryty, portjery, firanki, otomana, biurko, szeslong, toaleta, łóżka, 6 napoleonek, szafy i wiele innych mebli, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 19673

Pianino Kralla i Seidlera jest do sprzedania. Wronia 18a, mieszk. 14. 19659

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 35, oprócz tego stół obiadowy, kanapa i szafa kuchenna. Ulica Zakroczymska № 3 domu, na 1-m piętrze od frontu. 19648

Ogier skarogniady silnej budowy, zdatny do karetki, jest do sprzedania ulica Złota № 28F. Stangret Adam wskaże. Tamże powozik parokonny i chomont angielskich para.

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia lub sprzedania dom, złożony z kilku pokoi, kuchni i śpiżarni, z zabudowaniami gospodarskiemi, oparkanionemi i kilkanaście morgów gruntu ornego, w bardzo ludnem miejscu, (na pierwszym przystanku kolei Nadwiślańskiej od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 14, mieszkania № 13 19471

Od rs. 23 do 25,000 potrzeba jest, na 1-szy numer hypoteki po towarzystwie, na nieruchomość z wszelkiemi wygodami w Warszawie, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Długiej pod № 43, w kantorze loterji Markusa Folman. 19560

Cukiernia na Karmelickiej w domu № 7 zaraz do odstąpienia na wpół darmo. Wiadomość w cukierni na ul. Świętojańskiej.

Lasu kilka włók, sosna z dębiną, po 11,000 rs. włóka, do sprzedania zaraz nad rzeką spławną i szosą. Śliska 4/6, lokalu 9, od g. 4 do 5 po południu. 19614

Wspólnik z 7,000 rubli potrzebny zaraz do interesu fabrycznego dającego znaczne zyski. Oferty do kantoru Kurjera Warsz pod literami. L. J. 19633

Dębów 1,400 sztuk, jest do sprzedania w dobrach Zawady, 2 mile od st. Gąsocin dr. żel. Nadwiślańskiej i 2 mile od miasta Pułtuska i rzeki spławnej Narew. 19425

Sklep norymberski spożywczy, dystrybucja, do sprzedania zaraz, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie, z całym komfortem, tanio. Ulica Królewska № 25. 18625

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i z galanterją, jest do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 19034

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania. Ulica Żelazna № 17. 19589

Graefenberg. Do sprzedania kamienica i dom drewniany, przytem ogród i 25 morgów gruntu wraz z inwentarzem. Szacunek 18,000 reńskich. Zdatne na hotel. Blizko stacji budującej się kolei. Szczegóły u p. Wilke, Senatorska № 29. 18617

Z powodu słabości żony i matki, do sprzedania za nizką cenę sklep wiktuałów z dystrybucją przy rogatkach Powązkowskich № 2/27. 19601

Sklep dystrybucyjno-spożywczy pod filarami Teatralnemi sprzedaje się bardzo tanio.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mężkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep wędlin do sprzedania przy ulicy Piwnej № 41. 19631

Kawiarnia z wypiekiem cukierniczym, wraz ze sprzedażą piwa, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ulica Nowolipie № 32. 2838

Wydzierżawia się majątek ziemski w gubernji Wołyńskiej na lat 12. O warunki zgłaszać się listownie: Stacja Kowel do Juljana Łączyńskiego. 19670

Restauracja lub szynk do odnajęcia od 1 stycznia 1884 r. z całem urządzeniem. Tamka № 23, wiadomość na miejscu. 19651

Restauracja do odstąpienia w całej okazałości. Wiadomość № 387 róg Brukowej i Petersburskiej ulic. Stara Praga. 19652

Lokale.

Pokój osobny za lekcje muzyki i francuzkiego języka lub pieniądze. Marszałkowska № 8c, mieszkania 17. 19571

Do wynajęcia od 1-go Stycznia duży sklep od frontu z dwoma wchodami, pakamerem, zdatny na zakład korzenny, winny lub też inny zakład, oraz dwa sklepy w dziedzińcu. Pokój kawalerski. Nalewki № 11, naprzeciw Świętojerskiej. Wiadomość u właścicielki domu. 19569

Do wynajęcia stajnie, wozownie, na dwie lub trzy dorożki i mieszkania składające się z dwóch pokoi i kuchni i jednego pokoju i kuchni. Ulica Miedziana № 13. 18957

Od dnia 1-go Stycznia 1884 r. jest do wynajęcia stajnia na 12 koni i wozownia na powozy, przy ulicy Pańskiej № 32. Wiadomość u właściciela tegoż domu. 19630

Salon duży, 5 pokoi, 1-e piętro, świeżo tapetowane, rs. 480 i inne lokale i stajnie również tanio zaraz do najęcia. Marjensztadt № 2, przy Wiśle. 19454

Mieszkanie umeblowane frontowe, 1-e piętro, Szpitalna 10, mieszk. 3, salon, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia.

Do wynajęcia zaraz mieszkanie familijne z 4 pokoi na parterze, 2 pokoje pojedyńcze, stajnia i wozownia. Piękna 31. 19599

Sklep z oknem wystawowem. Ul. Chmielna № 9. 19371

Do wynajęcia w każdym czasie pokój ze wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, przy ulicy Bednarskiej № 15, m. 6, za 10 rs. miesięcznie. 2833

Potrzebnym jest lokal murowany od Nowego roku, obszerny i widny, z podwórkiem, na zakład zduński, może być na przedmieściu lub o jedną wiorstę po za rogatką. Adresy składać można: Chłodna № 12, w sklepie kolonjalnym Wredt i S-ka. 2839

5 pokoi do wynajęcia na miesięcy 6, umeblowane, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze. Ulica Włodzimierska № 4. 19647

Salonik umeblowany dla kobiety lub panny, z samowarem i usługą. Chłodna 8, stróż wskaże. 19672

Pokój, wejście osobne, z meblami, samowarem, obiadem, usługą. Sienna 4. 19675

Przy ulicy Marjensztadt, w domu pod № 16/2658, na drugiem piętrze, m. № 11, jest do odstąpienia pokoik sypialny, o 1-m oknie i salonik o 2-ch oknach, przytem kuchnia z wodociągiem i zlewem i piwnica, przedpokój wspólny, umeblowane, od 12 Stycznia r. b. Obejrzeć mieszkanie w każdej porze. 19655

Doniesienia rozmaite.

Przyjmuję do prania chustki jedwabne, szaliki i krawaty, oraz żaboty koronkowe. Elektoralna № 14.— A. Klimaszewska. 19060

Pralnia bielizny D. Jakubowicza, Nalewki 15, poszukuje zdolnych prasownic do koszul.

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 2789

Kąpiele żelazne i wiślane. Ulica Grzybowska № 30. 19497

Kawiarnia dobrze procentująca, z konieczności zaraz lub od Nowego Roku, tanio do odstąpienia. Ul. Furmańska № 10. 19595

Dystrybucja z mieszkaniem do odstąpienia, pod dobremi warunkami. Twarda 20.

Akuszerka Natalja, przyjmuje panie życzące odbyć słabość, pokoje osobne. Cena umiarkowana. Hoża 14B, mieszk. 21. 19390

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 19620

U akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny, dla osób spodziewających się słabości. Szpitalna № 2, mieszk. 14. 19661

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 19674

Wachlarz czarny, jedwabny z ozdobą z metalicznych blaszek, w kształcie wieńca, zgubiono we środę 19 grudnia, po wyjściu z koncertu Towarzystwa Muzycznego. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Chmielną № 30, mieszk. 8, gdzie otrzyma nagrodę rubli dwa. 19653

Zgubiono. W niedzielę zostawione w tramwaju na Nalewkach kilka sztuk rysunków na meble. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odesłanie do zakładu stolarskiego, przy ulicy Grzybowskiej № 39, za nagrodą. 19666

Zginął piesek przed kilku dniami, maści ciemno-szarej, uszy i ogon obcięte, wabi się Żak. Uprasza się o odesłanie takowego ulica Chłodna № 8, mieszk. № 6, za nagrodą.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 15 (27 Декабря) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.